

GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 32/2005 (2152) Rok XLVII 18.9.2005

***Już po żniwach...
czas na kalendarzową jesień***

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,40 euro

Dr. A. Chyliński

ARCYBISKUP STANISŁAW DZIWIŚZ OBJĄŁ ARCHIDIECEZJĘ KRAKOWSKĄ

zdjęcia Piotr Fedorowicz





telegram o klęsce

18 września 2005 r.

Początek XXI wieku zapisuje się w dziejach świata jako dziwny czas klęsk... człowieka. Tych - czynionych ręką terrorystów, i tych, za którymi stoją żywioły. Początkiem tej strasznej, czarnej serii był zamach islamskich terrorystów na Nowy Jork. Tym, co wstrząsnęło światem dosłownie parę dni temu była zagłada Nowego Orleanu przez huragan Katrina i towarzyszącą mu powódź. Od bomb terrorystów ginęli też niewinni ludzie w Madrycie i Londynie; tysiące ofiar pochłonęło tsunami w południowo-wschodniej Azji. Europa drży przed ryzykiem epidemii ptasiej grypy. To straszne zagęszczenie nieszczęść, dosięgających już miliony ludzi narzuca coraz bardziej niecierpliwe, dramatyczne pytania o przyczyny takiego stanu rzeczy - dlaczego?! Unikanie odpowiedzi na nie, zrzućcie całej winy na ślepe siły natury lub fanatyczną, niezrozumiałą nienawiść świadczyłoby tylko o braku odpowiedzialności za powierzoną nam przez Stwórcę Ziemię. Czy świat w końcu nie powinien ocknąć się już ze swoich zaniedbań i lekceważenia - praw natury i drugiego człowieka, i samego Boga? Czasu jest coraz mniej! (P. O.)

Arcybiskup Stanisław Dziwisz objął Archidiecezję Krakowską

Staję przed wami jako wasz brat i wasz pasterz - powiedział w homilii wygłoszonej podczas Mszy św. na Rynku Głównym - 28 sierpnia - nowy metropolita krakowski, i zapowiedział, że program jego posługi streszczać się będzie w słowach zmarłego Papieża: „Drogą Kościoła jest człowiek”. Wcześniej Arcybiskup Dziwisz odbył ingres do katedry na Wawelu.

- Świadomość, że podejmuję wielkie dziedzictwo św. Stanisława, biskupa i męczennika oraz Jana Pawła II napawa mnie lekciem. Z drżeniem serca pytam sam siebie, czy sprostim temu zadaniu - wyznał wieloletni sekretarz osobisty Papieża, w trakcie swej pierwszej Mszy po ingresie i zapewnił, że otuchy dodają mu słowa: „Sursum corda!”, wypowiedziane przez Jana Pawła II w 1997 r. pod Giewontem, które przyjął jako swe biskupie zawołanie.



foto: R. Federowicz

Ingres do katedry

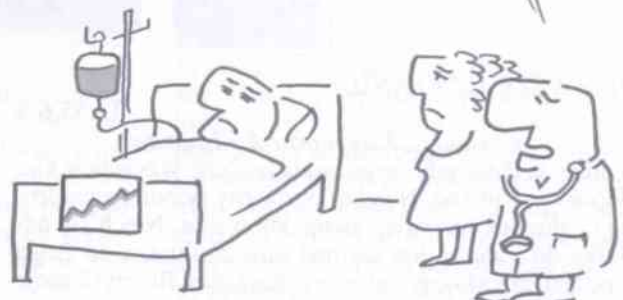
Pierwszym punktem krakowskich uroczystości był ingres abp Dziwisza do wawelskiej katedry. Nowy metropolita przybył tam przy dźwiękach Dzwonu Zygmunta, a u drzwi powitali go kardynałowie, arcybiskupi i biskupi, miejscowa kapituła, przedstawiciele Papieskiej Akademii Teologicznej, zakonów oraz świeckich. Liczna była delegacja watykańska z prefektem Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów kard. C. Sepe, prefektem Kongregacji ds. Biskupów kard. G.B. Re oraz papieskim ceremoniarzem abp. P. Marini.

Po wejściu do świątyni arcybiskup przeszedł wprost do konfesji św. Stanisława. Tam ucałował relikwie patronów katedry: św. Stanisława, św. Wacława i św. Jadwigi.

Ciąg dalszy na str. 5

Z satyrycznej teki L.B.

- WSZYSTKO WSKAZUJE NA PRZEJEDZENIE KIELBASĄ WYBORCZĄ...



(Rys. Leszek Biernacki)

Poradnik Wyborcy Parlamentarnej

Bogdan Dobosz

Zbliżają się wybory parlamentarne w Polsce (25 września). Udział w nich bierze rekordowa liczba kandydatów. Ciekawostką jest to, że liczba ta rośnie, choć



foto: A. Olszowska

coraz mniej wyborców deklaruje chęć udania się do urn. W Polsce ruszyła nawet specjalna kampania promująca sam udział w wyborach. Polacy przestali dostrzegać związek pomiędzy kartką wyborczą a własnym życiem. Większość z nich uważa, że od ich głosu niewiele zależy.

Tymczasem rodzi się, po raz pierwszy w historii III RP, szansa na prawdziwe odzyskiwanie niepodległości, na to, by partie postkomunistyczne i wywodzący się z nich politycy stanowili mniejszość. Do tej pory, wszystkie rządy od 1989 roku były rządami koalicyjnymi, słabymi, które nie posiadały wystarczającej większości do zmiany prawa, lub były ograniczane wetem prezydenta. Teraz może być inaczej, a kształt parlamentu zależy w końcu także od Polaków żyjących poza granicami kraju.

Ciąg dalszy na str. 8



LITURGIA SŁOWA

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 55,6-9

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko. Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a ten się nad nim zmiłuje, i do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami, mówi Pan. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje nad waszymi drogami i myśli moje nad myślami waszymi.

DRUGIE CZYTANIE

Flp 1, 20c-24.27a

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian Bracia: Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. Dla mnie bowiem żyć to dla mnie owocna praca. Co mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść i być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, a pozostać w ciele, to bardziej dla was konieczne. Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej.

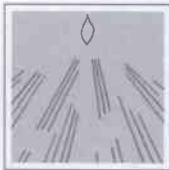
EWANGELIA

Mt 20,1-16a

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”. A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umawiałeś się ze mną? Weź, co twoje i odejdz. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

Różne są miary bogactwa człowieka. Jedni patrzą na to, jakie ktoś zajmuje stanowisko, inni na to, co ktoś sobą prezentuje, ale są i tacy, dla których jedyną miarą wielkości, zaradności i mądrości człowieka jest pieniądz.



Dla takich ludzi wszystko ma jeden wspólny mianownik: pieniądz, pieniądz i tylko pieniądz. Spotykamy się z paradoksalnym przeliczaniem wszystkiego na pieniądze do tego stopnia, że staje się to niesmaczne, uciążliwe, a nawet i okrutne. Niestety, ze smutkiem trzeba stwierdzić, że takich ludzi przybywa. W świecie techniki i biznesu jest coraz mniej miejsca na ludzkie odniesienia i na to, co człowiek wie, jak myśli, co czuje. Liczy się tylko pieniądz.

W historii Polski znane są różne motywy emigracji. Dwa z nich są jednak najczęstsze: polityczne i ekonomiczne. Te drugie zyskały w swoim czasie określenie „za chlebem”. Po części wyjazdy te miały i mają swoje uzasadnienie, ale niekiedy nie są to wyjazdy „za chlebem”, ale „po większe pieniądze”. Niestety, często zapomina się o tym, że te większe pieniądze z czasem mają swoje odzwierciedlenie w wielkiej duchowej nędzy. W niejednym polskim środowisku wzrastają ludzie sponsorowani przez członków rodziny, ciężko pracujących za granicą. Im w kraju żyje się nieźle, a mając zachodnie zaplecze są święcie przekonani, że tam jest łatwiej. I twierdzą tak najczęściej dopóki sami nie znajdą się na tzw. paryskim bruku. Dopiero wtedy otwierają się im oczy. Dopie-

PO DENARZE

ro wtedy widzą, że nie jest tak łatwo. Dopiero wtedy przyska mit o Zachodzie do-



fot. T. Frankowski

brobytu, gdzie można pracować, dużo zarabiać i żyć po ludzku. Mieszkanie, wyżywienie, światło, coś do ubrania, pralnia, bilety i... zostaje niewiele. A czasem ktoś oszuka. Nie zapłaci. Każę czekać. I komu o tym powiedzieć? O tym się nie mówi, ale okazuje się, że o tym się wie. Jak mówi przysłowie: „Tonący chwyta się brzytwy” - tak dzieje się i z każdym w trudnej sytuacji. Pisze więc ktoś ogłoszenie: „Podejmę każdą pracę.” i prosi Boga, żeby coś znaleźć. Z upływem czasu jednak, to coś nie zadawała, przestaje wystarczać, a wreszcie, jak mówią - „w miarę jedzenia apetyt rośnie”. Różne są stawki płac za godzinę. Różne są ceny mieszkań. Różnie bywa z pracą. Nie jest to problem tylko dzisiejszych czasów. Tak było i w czasach Chrystusa. Wówczas też ludzie stali i czekali na pracę. Jedni mieli szczęście, a inni nie.

Bywało różnie. Czasem próbowali się targować, ale niekiedy nie mieli wyboru. Cieszyli się, że znaleźli jakąkolwiek pracę. Szli i pracowali. Byli zadowoleni, ale byli i rozczarowani. Do jednych gospodarzy szli chętnie, a do innych tylko z konieczności, gdy nie mieli już wyjścia. A potem mieli nadzieję, że za tak solidną pracę, że za taki wysiłek otrzymają więcej, tym bardziej, gdy inni - pracujący krócej otrzymali już zapłatę „po denarze”. Na wieść o takich wypłatach zrodziła się myśl, że jeżeli za pół dnia otrzymano denara, to za cały dzień muszą być dwa denary.

Okazało się, że gospodarz faktycznie dotrzymał umowy i nie było problemów z wypłatą. Nie pojawił się jednak gest nadzwyczajny. Po prostu każdy tego dnia zarobił tyle samo - „po denarze”. Czy było to sprawiedliwe? Tak. Była to bowiem dzienna stawka dla robotnika. Ci, którzy przyszli później pracowali mniej nie dlatego, że im się nie chciało, ale dlatego, że nikt ich wcześniej do pracy nie najął. A więc czekali. W pewnych okresach głoszone było hasło: „Każdemu według jego potrzeb”, ale samo uznanie zasady nie zmienia ludzi. Częściej okazywało się, że potrzeby przerastają możliwości finansowe. Po denarze - czyli za konkretną cenę. Niektórzy z tych, co poszli na pół dnia do winnicy czy na jedną godzinę może nawet nie liczyli na denara, albo nawet nie śmieli pytać, ile za to dostaną. Gospodarz był jednak sprawiedliwy. Umowy dotrzymał, a więc i my wszyscy możemy otrzymać tyle samo - po denarze wieczności.

Ks. Tadeusz Domżał

Ciąg dalszy ze str. 3

Abp Dziwisz objął Archidiecezję Krakowską

Następnie modlił się przed Najświętszym Sakramentem.

„Mocą mojej łaski apostołskiej ustanawiam Cię głową Kościoła krakowskiego” - po odczytaniu słów bulli Benedykta XVI z 3 czerwca, abp Dziwisz formalnie objął urząd.

Następnie abp Dziwisz zajął miejsce na katedrze (tronie biskupim) - symbolu władzy metropolity, ubrany w ornat papieski (Jan Paweł II miał go na sobie w 1999 na Wawelu). Na ramiona arcybiskupa nałożono ponadto zabytkowy - powstały w pracowni hafciarskiej królowej Jadwigi - racjonal i paliusz na znak jedności ze Stolicą Apostolską. Od tej chwili kierowanie archidiecezją spoczywa na barkach nowe-



foto. P. Fedorowicz

go metropolity. Na znak przekazania władzy kard. Macharski podał też nowemu metropolicie pastorał, który wcześniej należał do Karola Wojtyły.

Nuncjusz abp Józef Kowalczyk w imieniu papieża podziękował dotychczasowemu metropolicie krakowskiemu kard. Franciszkowi Macharskiemu: - *Księżę Kardynale Franciszku! Ojciec Święty Benedykt XVI, Kościół, który jest w Polsce, a zwłaszcza Kościół krakowski i my razem z nimi, składamy Ci wyrazy uznania, wdzięczności i podziękowania za przykładną pracę i posługę kapłańską, biskupią i kardynalską pełnioną na przestrzeni minionych lat.*

Natomiast zwracając się do abp Dziwisza podkreślił, że w jego postudze duszpasterskiej „dominującą zasadą działania musi być miłość miłosierna”. Przypomniał, że duchowo wzrastał i dojrzewał on do tej posługi u boku Jana Pawła II.

Po wszystkich tych uroczystych słowach, przedstawiciele poszczególnych stanów archidiecezji złożyli nowemu metropolicie homagium - wyraz szacunku i posłuszeństwa.

W chwilę później uroczysty pochód przeszedł z Wawelu na Rynek Główny. Procesji towarzyszyły relikwie św. Stanisława.

Kraków entuzjastycznie witał swego nowego pasterza. Na ulicach powiewały flagi biało-czerwone (polskie), biało-żółte (papieskie) i biało-niebieskie (maryjne). Na trasie uroczystej procesji, którą postępowal abp Dziwisz z Wawelu na Rynek umieszczono jego herb oraz herby Jana Pawła II i Benedykta XVI.

Na rynku abp Dziwisza powitały dźwięki Hejnału Mariackiego odegranego z ołtarza i pieśni „Gaude Mater Polonia”, poświęconej św. Stanisławowi. Bukiet wręczyła biskupowi delegacja krakowskich kwiaciarek.

Uroczysta Msza święta na Rynku

Swą pierwszą Mszę św. po ingresie, abp Dziwisz odprawiał na ołtarzu u stóp Bazyliki Mariackiej, w tym samym miejscu, w którym stał ołtarz, przy którym liturgię sprawował Jan Paweł II w 1991 r. Korzystał też z najstarszego, XV-wiecznego kielicha znajdującego się w skarbcu bazyliki.

Wraz z nim Eucharystię koncelebrowało 810 kapłanów, w tym 20 kardynałów, 30 arcybiskupów, 60 biskupów i 700 księży. Przed rozpoczęciem Mszy głos zabrał kardynał Macharski. - To jest wielki, błogosławiony dar - mówił. - [...] Z miłości, z życzliwości, z błogosławionej stanowczości chwalmy nowego metropolitę, arcybiskupa krakowskiego. [...] Proszę ks. arcybiskupa metropolitę, my się będziemy razem póki sił modlić i troszczyć o to, żeby rychło Jan Paweł II został wyniesiony na ołtarze.

Program posługi

Mówiąc w homilii o swym przyszłym programie, abp Dziwisz odwołał się do pamiętnych słów Jana Pawła II: „Człowiek jest drogą Kościoła”. - Podejmujemy je z miłością, by stały się także naszym programem - zapewnił. Wyjaśnił dalej, że istotę posługi biskupiej prezentuje ikona Chrystusa - Dobrego Pasterza. Winien więc być to człowiek, który zna owce swoje, jest z nimi, dzieli ich los, strzeże, broni i prowadzi je bezpieczną, wypróbowaną drogą. Szuka też zagubionej owcy a poranionej opatruje rany. Wyraźnie podkreślił też rolę świeckich. Wyraził pragnienie „abyśmy razem - wierni świeccy, zakonnicy z kapłanami i biskupami - odważnie przyczyniali się do kształtowania świata według zasad Chrystusa, budząc Ewangeliczną nadzieję w sercach wszystkich ludzi”.

Do obecnych na ingresie licznych polityków polskich i zagranicznych, zaapelował, by pamiętali o tym, że Jan Paweł II wzywał, by byli oni ludźmi sumienia, by „zawsze kierowali się dobrem drugiego czło-

wieka, każdego człowieka, w szczególności tego, który sam nie potrafi się obronić”.

Tysiące rodzin, które przybyły z całej archidiecezji krakowskiej, zapewnił o swej trosce o rodzinę. „Kościół opowiada się za rodziną, jako wspólnotą życia mężczyzny i kobiety, opartą na prawdziwej miłości. [...] Tak rozumiana rodzina jest naturalnym środowiskiem życia człowieka, dlatego nie może być zastąpiona żadnym innym związkiem” - dodał. Z szacunkiem zwrócił się do świata nauki. Środowiskom akademickim Krakowa życzył, by poznając prawdę nie tylko kształtowali ludzi kompetentnych, ale nade wszystkim ludzi bogatych w Bożą mądrość, którzy będą gotowi wziąć odpowiedzialność za los Ojczyzny i świata. Zapewnił o swej trosce wobec świata pracy, z którym szczególnie związany był Jan Paweł II. Dodał, że wielkim bólem napawa go fakt, że w Polsce wielu ludzi nie znajduje pracy. Nawiązał też do 25-lecia „Solidarności”. Specjalne, gorące pozdrowienie skierował do młodych, którzy „dziś chcą się nazywać pokoleniem Jana Pawła II”. Podkreślił też rolę osób cierpiących. Prosił, by wspierali go swoją ofiarą i modlitwą.

Pierwsza homilia nowego arcybiskupa Krakowa zawierała też istotne wątki ekumeniczne. Wyznał, że modli się nie tylko o wzajemną tolerancję i szacunek, ale także o to „byśmy w Duchu naszego Zbawiciela mogli budować wspólnotę dzieci Bożych we wzajemnej miłości i prawdzie”. Pozdrowił także krakowską gminę żydowską. Zapewnił, że swój wzrok kieruje do krakowskich Łagiewnik, skąd rozeszło się na cały świat orędzie Bożego Miłosierdzia poprzez posłannictwo s. Faustyny.

Na zakończenie Eucharystii wierni odśpiewali uroczyste Te Deum dziękując Bogu za nowego metropolitę.

Na uroczystości przybyli członkowie Episkopatu Polski z jego przewodniczącym abp Józefem Michalikiem i Prymasem Polski kard. Józefem Glempem oraz kardynałowie i biskupi z zagranicy. W uroczystościach ingresu uczestniczyli również przedstawiciele władz państwowych z Polski i zagranicy, m.in.: prezydent Kwaśniewski, prezydent Ryszard Kaczorowski, przewodniczący Senatu Włoch Casini oraz minister Butiglione, a także rzecznik Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro Valls oraz papieski fotograf Arturo Mari. Nie zabrakło i kandydatów na prezydenta RP: Donalda Tuska, Lecha Kaczyńskiego i Włodzimierza Cimoszewicza.

Uroczystość ingresu połączona była z tegoroczną Pielgrzymką Rodzin Archidiecezji Krakowskiej, która zwykle odbywa się w Kalwarii Zebrzydowskiej. W tym roku wyjątkowo - na zaproszenie abp. Dziwisza - rodziny z całej archidiecezji przybyły na krakowski Rynek.

Opr. na podstawie KAI (bł, mł, mp/mr)



z kraju

□ Wybory parlamentarne w kraju odbędą się 25 września. W październiku będziemy wybierać prezydenta. „Przewodnik wyborczy” czytaj w numerze.

□ Uroczystości w Jastrzębiu Zdroju upamiętniające podpisanie porozumień z górnikami, zamknięty obchody 25-lecia powstania NSZZ „Solidarność”.

□ Na Westerplatte prezydenci Polski i Niemiec uczcili kolejną rocznicę wybuchu II wojny światowej.

□ Na Jasnej Górze, z udziałem ponad 100 tysięcy wiernych, odbyły się tradycyjne dożynki. Przewodniczący Episkopatu Polski abp Józef Michalik apelował o udział w wyborach.

□ Prokuratura umorzyła śledztwo przeciw Cimoszewiczowi w sprawie jego oświadczeń majątkowych, twierdząc, że marszałek Sejmu „się tylko pomylił” (na 600 tysięcy złotych). Postawiła natomiast zarzuty jego b. asystentce Annie Jaruckiej. Sztab kandydata lewicy atakuje PO, twierdząc, że to byli pułkownicy tajnych służb Brochwicz i Miodowicz zorganizowali „prowokację”. Nieoczekiwanie Platformę zaatakowało też PiS, żądając wyjaśnień powiązań tej partii z tajnymi służbami.

□ Jan Maria Rokita reklamuje się hasłem „Premier z Krakowa!”. Stawia na patriotyzm lokalny?

□ W sondażu prezydenckim na czoło wyszedł kandydat PO Donald Tusk, który otrzymuje 41% głosów. W II turze może się spotkać z Lechem Kaczyńskim lub Cimoszewiczem, którzy przekraczają 20%. Daleko w tyle Lepper z 10%.

□ Z wyborów prezydenckich wycofał się kardiolog Zbigniew Religa, który poparł Donalda Tuska. Kandydata PO poparł też Lech Wałęsa.

□ Ostatecznie w wyborach prezydenckich wystartuje 17 kandydatów. Będą to w kolejności alfabetycznej: Borowski, Bochniarz, Bubel, Cimoszewicz, Giertych, Iłasz, Kalinowski, Kaczyński, Korwin-Mikke, Lepper, Podrzycki, Pyszko, Tusk, Tyminski i Słomka.

□ Cimoszewicz chce pozwać do sądu Rokitę za nazwanie go „nieuczciwym człowiekiem”. Z kolei szef SLD Olejniczak musi przeprosić Leppera, za twierdzenie, iż szef „Samoobrony” nawoływał do bojkotu dopłat rolniczych z UE.

□ PiS i PO kłócą się o podatki. Zdaniem partii braci Kaczyńskich pomysł podatku liniowego 3x15% PO prowadzi do „krzywdy” 10 milionów ludzi. Wg Platformy pomysły gospodarze PiS oznaczają utratę miejsc pracy przez pół miliona. W ramach kampanii wyborczej abolicję podatkową dla drobnych przestępstw zapowiedziała LPR, podatki chce też obniżyć Borowski.

□ Awans PO w sondażach można wyjaśnić też ogromnymi środkami przeznaczonymi na kampanię. Kierowcy w Polsce odmierzają

odcinki dróg ilością „Tusków na kilometr”.

□ Józef Oleksy znowu stanął przed sądem lustracyjnym II instancji. Na rozprawie przesłuchano b. szefa WSI płka Malejczyka. Wyrok w sprawie Oleksego, który kandyduje do Senatu, zapadnie dopiero po wyborach.

□ Agent w „Solidarności”? Cimoszewicz poprosił premiera Belkę o odtajnienie akt, z których ma wynikać, że w czasie, kiedy w UOP pracował poseł PO Miodowicz, we władzach związku umieszczono agenta tajnych służb. Belka nie odtajnił...

□ IPN zamknął swoje archiwa przed badaczami z zewnątrz. Powodem jest decyzja inspektor ochrony danych osobowych Kuleszy, która zakazała dostępu do katalogów osobom spoza Instytutu.

□ Saryusz Wolski, poseł PO do Parlamentu Europejskiego skrytykował nieobecność delegacji Francji na obchodach 25-lecia „Solidarności”. „Nie chcieli tracić czasu dla Gdańska” - powiedział europoseł.

□ Listy do Wałęsy w związku z obchodami rocznicy „S” przesłali Nancy Reagan (żona zmarłego prezydenta) i G. Bush.

□ Kwaśniewski ponownie nie stawiał się przed komisją sejmową ds. „Orlenu”. Chodziło tym razem o pojawienie się nowego dokumentu, którym miało być upoważnienie wystawione przez prezydenta dla Kulczyka do negocjacji o sprzedaż Rafinerii Gdańskiej Rosjanom.

□ Wizytę w Polsce złożył patriarcha prawosławny Gruzji Elias II.

□ „Samoobrona” prowadzi samodzielną politykę zagraniczną. Jej działacze zaprosili do Polski przedstawicieli „młodzieżówki” Komunistycznej Partii Chin.

□ Prokuratura w Krakowie chce przesłuchać czeskich ministrów. Chodzi o łapówki przy zakupie czeskiego „Unipetrolu” przez polski „Orlen”. Afera sięga szefa gabinetu socjaldemokratycznego premiera i innych polityków tej rządzącej w Pradze partii.

□ Rząd obniżył nieznacznie akcyzę na paliwa. Oznacza to zahamowanie galopujących cen paliw o ok. 30 gr. na litrze. Minister finansów Neneman kazał się Polakom do wysokich cen „przyzwyczajać”. Rzeczywisty koszt produkcji litra paliwa wynosi 1 zł. 75 gr., w dystrybutorze, głównie dzięki akcyzie, urasta w tej chwili do prawie 5 zł. Obniżka może niczego nie zmienić, ponieważ rząd nadal nie wycofał się z planów podwyżki akcyzy.

□ W Bydgoszczy zainaugurował działalność nowy uniwersytet, który nosi imię Kazimierza Wielkiego.

□ W szkołach polskich znalazło się o 14% mniej uczniów niż 10 lat temu. Wkroczyliśmy w niż demograficzny. Nowością w wielu szkołach polskich jest możliwość sprawdzania ocen swoich dzieci przez Internet i kontrolowanie w ten sposób np. także ich obecności w szkole. Ciężkie czasy dla dzieciaków...

□ Do granic Polski zbliża się „ptasia grypa” z terenów Rosji. Służby weterynaryjne kraju postawiono w stan pogotowia.

□ W Gdańsku bandyci napadli i obrabowali panią konsul Niemiec. Jak na razie nie słychać, by w Berlinie „nieznani sprawcy” zaczęli atakować w odwecie polskich dyplomatów. Jednak inne standardy...

Niemcy i Rosjanie... ominęli nas

Jan Engelgard

Rosyjski Gazprom oraz niemieckie firmy E.ON-Ruhrigas i Wintershall (filia BASF) zawarły porozumienie w sprawie budowy Gazociągu Północnego.

Gazociąg ten, uważany za konkurencyjny wobec drugiej nitki przecinającego Polskę gazociągu Jamał-Europa, ma się składać z dwóch nitek, a jego przepustowość docelowa wyniesie 55 mld metrów sześciennych gazu rocznie. Pierwsza nitka tej magistrali, która ma biec po dnie Morza Bałtyckiego i dostarczać gaz bezpośrednio z Rosji do Niemiec, będzie mieć przepustowość 27 mld metrów sześciennych rocznie i ma zostać oddana do użytku w 2010 roku. Gazprom zapowiedział, że budowa Gazociągu Północnego rozpocznie się już jesienią 2005 roku. Oprócz wspólnej budowy Gazociągu Północnego umowa przewiduje udział Wintershall w eksploatacji złóż gazu Južno-Ruskoje w zachodniej Syberii. Z tego złoża, ocenianego na 500 mld metrów sześciennych, ma pochodzić część gazu, który będzie transportowany Gazociągiem Północnym. Jest to pierwszy przypadek dopuszczenia niemieckiej firmy do wydobycia gazu w Rosji. Gazprom ma natomiast zwiększyć swoje udziały w niemiecko-rosyjskiej spółce Wings, która zajmuje się dystrybucją rosyjskiego gazu w Niemczech. Rosyjski udziałowiec ma obecnie 35 proc. akcji, Wintershall zaś pozostałe 65 proc. Gazociąg Północny ma się zaczynać w Wyborgu, nad Zatoką Fińską, i kończyć w Greifswaldzie w Niemczech, nieopodal Szczecina. Projekt przewiduje budowę odgałęzień m.in. do Finlandii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i kilku innych krajów. Długość jego morskiego odcinka wyniesie 1189 km. Udziałem w tym projekcie, oprócz BASF i E.ON-Ruhrigas, zainteresowanych było też kilka innych koncernów z Europy Zachodniej, m.in. francuski Gaz de France, brytyjski BP, holenderski Gasunie i norweski Norsk Hydro. Koszt budowy pierwszej nitki tej magistrali szacuje się na 5,7 mld dolarów. Takie są fakty. Umowa ta wzbudziła w Polsce bardzo negatywne reakcje, część polityków chce nawet przekonać Unię Europejską do działań mających na celu storpedowanie tego projektu. Podnosi się u nas jedną zasadniczą kwestię - budowa wielkiej magistrali gazowej na dnie Bałtyku postawi dotychczasowe państwa tranzytowe w trudniejszej sy-

tuacji niż dotychczas. Teraz bowiem mają one znaczący wpływ na bezpieczeństwo tranzytu rosyjskiego gazu na Zachód, co oznacza, że - paradoksalnie - uzależniają Rosję od siebie. Po zbudowaniu nowej magistrali Rosjanie nie będą musieli oglądać się na nikogo i tłoczyć gaz bezpośrednio do Niemiec i dalej. Zauważmy w tym miejscu, że polskie protesty nie są konsekwentne. Jeśli bowiem zwalcza się projekt Gazociągu Północnego, to należałoby robić wszystko, żeby przekonać Rosję do budowy kolejnych magistrali przez terytorium Polski. Tymczasem ci sami politycy, którzy teraz atakują bałtycką „rurę” robili wszystko, by nie dopuścić do większych inwestycji rosyjskich w Polsce, szermując tezą o zagrożeniu suwerenności. Rosja, która opiera swoją gospodarkę prawie wyłącznie na eksporcie nośników energii nie mogła zbyt długo czekać na uspokojenie atmosfery. Tym bardziej, że w Polsce atakowano a priori każdy pomysł płynący z Rosji - a więc drugą nitkę Rurociągu Jamalskiego czy projekt gazociągu omijającego Ukrainę (miał przechodzić przez Polskę środkową i południową). Można było odnieść wrażenie, że Polska prowadzi politykę zmierzającą do uniemożliwienia Rosji zwiększenia eksportu gazu i ropy na Zachód. Temu służyć miały lansowane u nas projekty: norweski i ukraiński. Norweski załamał się, bo był zbyt drogi i mało perspektywiczny, a ukraiński (rurociąg Brody-Odesa) wciąż nie może nabrać realnych kształtów ze względu na brak inwestorów.

Podpisanie umowy niemiecko-rosyjskiej jest dla Polski poważnym ostrzeżeniem. Po pierwsze, nie uda się nam zaszkodzić Rosji, bo nikt nas w tej kwestii nie poprze. Ani Niemcy, ani Francja, ani nawet Stany Zjednoczone nie będą wspierać przedsięwzięć, które obiektywnie są sprzeczne z interesami ekonomicznymi tych państw. Fakty są takie, że gaz i ropa z Rosji są najtańsze, a w dodatku zasoby na Syberii i północnej części Rosji są w porównaniu z innymi wręcz niewyczerpalne. Szukanie na gwałt innych źródeł może być interesujące intelektualnie, ale nie dla tych, którzy decydują o polityce energetycznej Zachodu. Bliższy Wschód to rejon wysokiego ryzyka, a wojna iracka tylko to potwierdziła. W tej sytuacji Zachód nie ma wyjścia - musi zacieśniać współpracę energetyczną z Rosją i nic mu w tym nie przeszkodzi. Nasze strachy uznawane są na Zachodzie za przejaw choroby a nie za realną politykę. Ponadto współpraca zachodnio-rosyjska wiąże obie strony, przybliżając Rosję do Europy i Stanów Zjednoczonych. Albo więc Polska znajdzie swoje miejsce w tej układance, albo skaże się na izolację. Innej możliwości nie ma.



ze świata

☐ Ojciec św. Benedykt XVI podziękował po polsku w czasie audiencji generalnej w Watykanie za dar „Solidarności”.

☐ 16 września dojdzie do spotkania w Białym Domu pomiędzy prezydentami USA Bushem i Rosji Putinem.

☐ W Budapeszcie obradowała Grupa Wyszehradzka. W debacie brał udział premier Belka i szef Komisji Europejskiej Barosso.

☐ Prezydent Czech Vaclav Klaus podczas seminarium we Włoszech zaproponował rozluźnienie stosunków w UE i przemianowanie tego organizmu na „Organizację Państw Europy”. Spowodowało to falę krytyki czeskiego prezydenta, któremu wypomniano „młodość” demokracji w jego kraju.

☐ W Brukseli odbył się szczyt państw UE i Chin. Dominowały sprawy gospodarcze.

☐ Premier Wielkiej Brytanii, Tony Blair chce do 2010 roku rezygnacji z subsydiów rolniczych w Unii.

☐ Na nieformalnym spotkaniu MSZ państw UE postanowiono trzymać się daty 3 października jako terminu rozpoczęcia rozmów akcesyjnych z Turcją. Zdaniem MSZ Rotfelda rozmowy są pozorowane, ponieważ w UE nie ma w tej chwili woli wpuszczenia Ankary do Unii. Ministrowie omówili też sprawę przyjęcia do UE Chorwacji.

☐ Prezydent Rosji Putin wycofał swój podpis pod traktatem granicznym z Estonią. Estonia dodała do traktatu ze swojej strony preambułę dotyczącą spraw spornych. Jak widać, problemy z Moskwą nie dotyczą tylko Polski. Pomoc w sporach granicznych z Rosją dla Estonii i Łotwy ma zaoferować Bruksela.

☐ Łotwa zamierza obliczyć straty, jakie poniósł ten kraj na skutek „sowieckiej okupacji”.

☐ Na Ukrainie mówi się o końcu „pomarańczowej rewolucji”. Walka o władzę spowodowała podanie się do dymisji szefa gabinetu prezydenta. Premier Tymoszenko buduje własne zaplecze polityczne. W 2006 roku premiera będzie już wybierał parlament, co może umocnić w przypadku wygranej „piękną Julię”. Zamieszanie polityczne w Kijowie spowodowało odwołanie wizyty prezydenta Juszczenki w Polsce.

☐ Rosja przekazała Białorusi 20 rakiet przeciwlotniczych systemu ZRS S-300, które wzmocnią wspólne zdolności obronne na zachodniej granicy tego kraju.

☐ Ministerstwo informacji Białorusi zabroniło używania w tytułach gazet przymiotników „białoruski” i „narodowy”.

☐ Po raz kolejny milicja białoruska przesłuchiwała Andżelikę Borys. W Wołkowysku odbył się też zjazd ZPB zorganizowany przez władze w Mińsku, który wybrał wygodne dla siebie nowe władze Związku i odsunął zwolenników Borys. Polska nie zamierza utrzymywać z nowymi władzami żadnych stosunków. MSZ Białorusi ocenia tymczasem stosunki z Warszawą jako „do-

bre”, a sprawę Związku Polaków uważa za „problem wewnętrzny swojego kraju”.

☐ Białoruskiemu opozycjonście A. Lebedźce służby celne skonfiskowały na lotnisku materiały, które dotyczyły obchodów 25-lecia „Solidarności”.

☐ Korea Południowa zamierza zredukować o 25% swoje siły zbrojne w ramach modernizacji armii.

☐ Tymczasem komunistyczna Korea Północna tylko dzięki pomocy zagranicy i wyjątkowo dobrym tegorocznym plonom zbóż i ziemniaków ustrzegła się kolejnej klęski głodu.

☐ W niemieckiej TV odbyła się debata przedwyborcza szefów SPD - Schroedera i CDU - Merkel. Zdaniem widzów wygrał Schroeder, wg mediów był remis.

☐ Prezydent Rosji Putin poinformował Zachód, że „presja na zmiany demokratyczne” w b. krajach Związku Sowieckiego doprowadzi do ich destabilizacji i zamieni w „republiki bananowe”.

☐ Wybory prezydenckie w Egipcie odbywają się bez niespodzianek. Wygrywa zgodnie z założeniami Mubarak. Nowością jednak było zezwolenie na prowadzenie kampanii wyborczej, w której pojawiały się głosy krytyczne.

☐ Izrael potwierdził plany rozbudowy niektórych osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu Jordanu.

☐ 1000 osób zginęło w panice, która wybuchła w Iraku na spotkaniu szyitów. W zgromadzonym tłumie pojawiła się pogłoska, że znalazł się w nim zamachowiec - samobójca.

☐ Ukraina przymierza się do budowy nowego, bezpiecznego sarkofagu wokół elektrowni w Czarnobylu. Koszt budowy wyniesie się na miliard dolarów.

☐ Ukraina wstrzymała, z powodu pryszczycy, eksport mięsa i zwierząt z Rosji.

☐ W Nepalu tamtejsi komuniści ogłosili zawieszenie broni na 2 miesiące.

☐ Proces Saddama Husajna w Iraku wyznaczono na 19 października.

☐ Tysiące Amerykanów zginęło podczas huraganu Katrina w USA. Najbardziej uszkodzony został Nowy Orlean. Straty materialne idą w dziesiątki miliardów dolarów. Po raz pierwszy w historii USA przyjęły pomoc m.in. od Rosji. Tajfun zaatakował także Japonię, gdzie musiano ewakuować tysiące mieszkańców.

☐ „Ptasia grypa” wystąpiła już w 47 miejscowościach Rosji. Ogniska choroby rozszerzają się.

☐ Kolejna katastrofa lotnicza. Boeing 737 linii indonezyjskich runął na ziemię na Sumatrze. Zginęło 147 pasażerów. W Kongo rozbił się „Antonow-26” z 7 osobami na pokładzie. Wcześniej prawie 500 osób zginęło w katastrofach, które miały miejsce w Wenezueli, Grecji, Tunezji i Peru.

☐ W irlandzkich „kablówkach” już wkrótce pojawią się programy polskojęzyczne. Jest to odpowiedź na coraz większą ilość Polaków pracujących w tym kraju.

☐ Na Białorusi pobito „traktorowy” rekord świata. Ciągnik miejscowej produkcji zabrał w ciągu doby 86 hektarów pola.

Ciąg dalszy ze str. 3

Poradnik Wyborcy Parlamentarnego

W całej Polsce zarejestrowano 18 list wyborczych i znacznie więcej rozmaitych komitetów, które ubiegają się o miejsca w Senacie. Do Sejmu będą startowały następujące partie i komitety:

1.* Ruch Patriotyczny Antoniego Macierewicza i Jana Olszewskiego. Politycy ci wyszli z Ligi Polskich Rodzin i zdecydowali się na samodzielny udział w wyborach. Do końca prowadzono rozmowy z PiS (Prawo i Sprawiedliwość), ale ostatecznie też nic z tego nie wyszło. Szanse przekroczenia 5% progu wyborczego przez to, z pewnością bardzo patriotyczne ugrupowanie, są jednak bardzo umiarkowane.

2. Polska Partia Pracy. Konglomerat dziwnych ludzi wspierających przy okazji na prezydenta Daniela Pokrzyckiego, przewodniczącego WZZ „Solidarność 80”. W skład PPP wchodzi partia komunistyczna, antyklerykałowie, Zieloni. Szanse wyborcze równe zeru.

3.* Liga Polskich Rodzin. Ostatnio osłabiona sporami personalnymi w kilku okręgach i odejściem grupy polityków, m.in. posłów do Parlamentu Europejskiego. Roman Giertych postawił na młodych działaczy wywodzących się z Młodzieży Wszechpolskiej, co nie wszystkim się podobało. Widać nastawienie się Ligi na „długi marsz”, choć spory personalne i dyscyplinowanie działaczy mogą prowadzić do spadku popularności w obecnych wyborach. LPR jest, obok „Samoobrony”, partią, która ma najgorsze notowania w mediach. Usiłuje się zdeformować jej społeczny wizerunek. Do Senatu z list LPR startują m.in. prof. Bender w Lublinie i redaktor Stanisław Michalkiewicz z okręgu warszawskiego.

4. Partia Demokratyczna, demokraci.pl. Wiele znanych „autorytetów” z dawnej Unii Wolności... i coraz słabsze notowania sondażowe. Belka i Hausner, choć pojawili się na listach kandydatów, podobno już „zaklepal” sobie posady w OECD. Niewykluczone, że tej partii uda się wprowadzić kogoś do Senatu.

5. Socjaldemokracja Polska (Supl.). Rozłamowcy z postkomunistycznego Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którzy wspierają się na Borowskim. Wobec mocnej kampanii SLD, znaleźli się w defensywie. Jeśli nie wejdą do parlamentu, postkomunistycznych „reformatorów” czeka rozkład. I na to się zanosi...

6.* Prawo i Sprawiedliwość (PiS). Według wszelkich przewidywań partia braci Kaczyńskich będzie jednym z fundamentów nowej koalicji rządzącej. Toczy ostrą walkę z Platformą Obywatelską (PO) o wyborców. Niepisany układ mówi, że premierem będzie kandydat tego ugrupowania, które uzyska lepszy wynik wyborczy. PiS atakuje pomysł Platformy na podatek liniowy i jej program gospodarczy.

7. Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD). Tym „towarzyszom” wypada już podziękować, chociaż próbują „odnowy”, stawiając na młodsze pokolenie działaczy. Jeśli Olejniczakowi nie uda się przekroczyć 10%, wkrótce zastąpią go bardziej wypróbowani „towarzysze”.

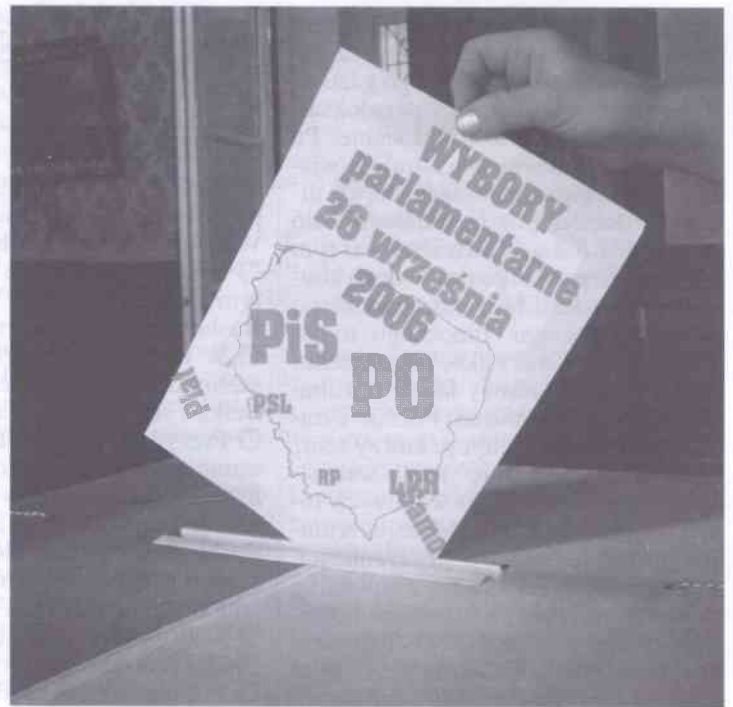
8.* Platforma Obywatelska (PO). Dobrze wypada w sondażach. Jej działacz Jan Maria Rokita promuje się hasłem - „premier z Krakowa”. O ile krakowska „drużyna” PO nie może budzić specjalnej krytyki, to w innych ośrodkach z PO bywa już różnie. Bywały afery, bywali karierowicze...

9. Polska Partia Narodowa. Dość wątpliwi „narodowcy” od Leszka Bubla, który jak zwykle jest też kandydatem na prezydenta.

10.* Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL). Ludowcy stracili sporo na rzecz „Samoobrony”. Walczą teraz o przekroczenie 5% progu, co oznacza być albo nie być tej partii. Sejm bez Pawlaka czy Kalinowskiego z pewnością sporo by stracił.

11. Centrum. Partia Steinhoffa, b. ministra AWS. Popierali Reagę na prezydenta, ale ten ich osierocił i oddał swoje poparcie dla Donalda Tuska z PO.

12.* Platforma Janusza Korwina-Mikke. Rozmaite spory w Unii Polityki Realnej spowodowały, że listę konserwatywnych liberałów zarejestrowano właśnie jako Platformę JK-M. Korwin z pewnością zasługuje od dawna na miejsce w parlamencie, ale



poparcie dla jego idei deklaruje zaledwie ok. 3% wyborców.

13. Ogólnopolskie Komitety Wyborcze. OKO nie zostało zarejestrowane w całym kraju i składa protesty wyborcze. OKO jest komitetem Stana Tymńskiego, który znowu powrócił szukać w Polsce swojej szansy. Jego elektorat zagospodarował jednak już dawno Andrzej Lepper.

14. Konfederacja Godność i Praca. Organizacja narodowo-lewicowa, która popiera na prezydenta b. działacza KPN Adama Słomkę.

15. Samoobrona. Partii Leppera nie udało się, na skutek buntu pominiętych na listach działaczy, zarejestrować we wszystkich okręgach. Stąd tak daleki numer „Samoobrony”. Prowadzi ona ciekawą kampanię wyborczą opartą o organizację koncertów (zespoły „Ich Troje”, Delfin, Trubadurzy). Ostatnio objazdowe show uzupełnił mistrz świata „strong menów” Pudzianowski. W sondażach „Samoobrona” jest z pewnością nieoszacowana i skupia głosy olbrzymiej części wyborców niezadowolonych z transformacji, ale i rządów b. komunistów.

16. Inicjatywa RP. Zarejestrowana tylko w 17 okręgach. Partię tę założyli b. działacze „Samoobrony”.

17. Dom Ojczysty. Bez żadnych szans. Ugrupowanie założone przez b. posłów LPR, którym przewodzi Gertruda Szumska.

18. Narodowe Odrodzenie Polski. Jeszcze jeden odłam „narodowców”, którym przewodzi Adam Gmurczyk. NOW było widoczne w akcjach przeciw promocji homoseksualizmu.

Paleta możliwości wyborczych jest jak widać b. szeroka. Odpowiedzialny wybór to ten, który płynie z refleksji nad przynajmniej kilkoma aspektami polityki. Wybór oznacza przyczynianie się do budowania dobra wspólnego. Warto tu zaznaczyć kilka elementów, na które powinien np. zwracać uwagę wyborca katolicki. Jego kandydat nie powinien popierać m.in. aborcji, eutanazji, propagowania związków homoseksualnych, narkotyków, permisywizmu moralnego. Jest też płaszczyzna interesu narodowego. Warto zastanowić się nad patriotyzmem danej partii i jej kandydatów, ich samodzielnością, działaniem dla interesu kraju. Jest wreszcie i płaszczyzna personalna. Poseł czy senator powinni być czyści niczym „żona Cezara”. Skandale w Sejmie minionej kadencji, rozmaite afery, powinny nas szczególnie uczyć na rozmaitych karierowiczów i osoby nieodpowiedzialne. Ta ostatnia weryfikacja jest często najtrudniejsza, ale dużą rolę odgrywa tu niezależna prasa. Warto też zachęcić do zapoznania się z programami poszczególnych partii, które można znaleźć, choćby w Internecie. Niech następnym parlamentem będzie po prostu lepszy...

Boğdan Dobosz

*gwiazdkami oznaczyliśmy partie, nad których programami, naszym zdaniem, warto się zatrzymać i zastanowić.

Komunikat Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu informuje, co następuje:



Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23.05.2005 r., zarządzone zostały wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, które odbędą się w niedzielę dnia 25 września 2005 r.

Postanowieniem Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23.05.2005 r., zarządzone zostały wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, które odbędą się w niedzielę dnia 9 października 2005 r.

Obywatele polscy przebywający za granicą, w okręgu konsularnym Konsulatu Generalnego RP w Paryżu, będą mogli uczestniczyć w wyborach do Sejmu i Senatu RP oraz wyborach Prezydenta RP, głosując w siedzibach obwodowych komisji wyborczych utworzonych w Ambasadzie RP w Paryżu: 57, rue Saint-Dominique, 75007 Paris, w wyżej podanych terminach, w godzinach 6⁰⁰ - 20⁰⁰.

Warunkiem wzięcia udziału w wyborach jest posiadanie ważnego polskiego paszportu lub dowodu osobistego oraz wcześniejsze wpisanie się do spisu wyborców sporządzanego w Konsulacie Generalnym RP w Paryżu. Wymóg wcześniejszego wpisania się do spisu wyborców nie dotyczy jedynie wyborców posiadających zaświadczenie o prawie do głosowania.

Zgłoszenie do spisu wyborców, prowadzonego odrębnie dla wyborów do Sejmu i Senatu RP oraz dla wyborów Prezydenta RP, powinno zawierać: nazwisko i imiona, imię ojca, datę urodzenia, miejsce zamieszkania wyborcy, numer ważnego polskiego paszportu lub dowodu osobistego oraz miejsce i datę jego wydania a także numer ewidencyjny PESEL, jeżeli wyborca go posiada (dotyczy wyborów do Sejmu i Senatu RP).

Termin dokonania zgłoszenia upływa w dniu 20.09.2005 r. - w przypadku wyborów do Sejmu i Senatu RP oraz w dniu 6.10.2005 r. - w przypadku wyborów Prezydenta RP.

Zgłoszenie do spisu wyborców może być dokonane ustnie, pisemnie, telefonicznie, telegraficznie, telefaxem lub e-mailem na niżej podany adres:

Konsulat Generalny RP w Paryżu

5, rue de Talleyrand, 75007 Paris

e-mail: info@consulat-pologne-paris.com.fr

nr tel.: 01.43.17.34.22; 01.43.17.34.04; 01.43.17.34.67;

01.43.17.34.83; 01.43.17.34.79; 01.43.17.34.73.

nr faxu: 01.43.17.34.34.

Uwaga: Bezwzględny warunkiem dopuszczenia przez obwodową komisję wyborczą do głosowania jest posiadanie przy sobie ważnego paszportu lub dowodu osobistego!

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” I JA (4)

Marian Dziwniel

Post Scriptum

Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek jestem szczęśliwy, że włożyłem swoją cegiełkę w budowę „Solidarności”.

To nic, że byłem prześladowany. To nic, że byłem internowany. To nic, że musiałem opuścić Ojczyznę. Warto było to przeżyć.

Dzisiaj Polska jest wolna i demokratycznie rządzona. Polska rozwija się - miałem okazję zwiedzić w Żarowie fabrykę zatrudniającą 300 osób, fabrykę nowoczesną z doskonałym zapleczem socjalnym, fabrykę jakich niewiele jest we Francji. Polska rozwija się. Teraz w zbliżających wyborach trzeba głosować na takich kandydatów do Sejmu i Senatu, którzy będą mądrze i sprawiedliwie rządzić. Trzeba wybrać takiego prezydenta, który będzie gwarantem swobód obywatelskich, stróżem niepodległości i opiekunem wszystkich Polaków.

Polskie błędy

Jan Kciuk

Wśród licznych imprez towarzyszących obchodom 25-lecia powstania „Solidarności” warto zwrócić uwagę na konferencję zorganizowaną przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. Jej tematem była przydatność doświadczeń „Solidarności” dla budowania społeczeństw obywatelskich w krajach byłego Związku Sowieckiego.

Wśród „panelistów” wystąpili m.in. red. Bronisław Wildstein i prezes SDP Krystyna Mokrosińska. Specjalnymi gośćmi była grupa dziennikarzy z Gruzji. Obrady prowadził dyrektor Centrum Monitoringu Wolności Prasy przy SDP Miłosz Marczuk. Prezes Mokrosińska mówiła o podwójnym postrzeganiu Polski. Z zewnątrz jest to często kraj „ludzi, którym się udało”, ale od środka, ocena dokonań jest znacznie bardziej krytyczna. Tylko 20% ankietowanych Polaków uważa, że w kraju cokolwiek od nich zależy. Tymczasem np. w Szwecji, w rozmaite pozarządowe organizacje jest zaangażowanych 70% obywateli, w Polsce tylko 23%, wliczając w to organizacje kościelne. Wildstein zauważył jednak, że wprawdzie porównanie ze Szwecją wypada blade, ale już odniesienie do społeczeństw i narodów b. Związku Sowieckiego, czyni z Polski „obywatelskiego” giganta.

Wszyscy zgodnie wymieniali jednak wiele błędów, które popełniono w okresie polskiej transformacji i przed którymi powinny się strzec młodsze demokracje ze Wschodu. Mokrosińska wymieniała tu późno skonstruowaną ustawę o dostępie dziennikarzy do informacji publicznej (powstała dopiero w 2000 r.), wskazywała na konieczność „odłączenia” polityków od telewizji publicznej i potrzebę takiego prawa prasowego, które wykluczy zwolnienie dziennikarza w zależności od „widzi mi się” wydawcy lub kierownictwa gazety. Wildstein wśród mankamentów pracy dziennikarza w kraju wymienił m.in. fatalne prawo. Dziennikarzowi nie wystarcza powołanie się na świadków, ale musi on udowodnić prawdę materialną, zastępując w tym praktycznie prokuraturę. Przykładem ograniczania w ten sposób pracy dziennikarskiej był artykuł z „Zycia” pt. „Wakacje z agentem”, który dotyczył spotkania Kwaśniewskiego z Ałganowem. Dziennikarze znaleźli świadków, ale sąd wymagał udowodnienia tezy. Ostatecznie został skazany wydawca, a dziennikarzom zarzucono tylko niewłaściwy tytuł artykułu. Na rzeczywistość polską rzutuje też ciągły brak rozliczenia przeszłości, włącznie z lustracją. Jest wreszcie i grzech strukturalny. Dziennikarze włączając się w „rewolucje”, stają się stroną, bez dystansu do opisywanych zdarzeń. Włączają się w ten sposób w politykę i nie dostrzegają niektórych problemów. Osobny problem to wpływ państwa na media publiczne, a także możliwość szantażu mediów prywatnych przez „koncesjonowanie” reklam. Firmy zależne często od działań rządu będą spełniały jego wolę i są gotowe wycofywać reklamy z pism krytykujących władzę. Wyjściem byłoby odcięcie kapitału i gospodarki od rządu. Z drugiej strony także samo państwo pozostaje nadal potężnym reklamodawcą, który w ten sposób zapewnia sobie przychylną prasę lub wręcz ratuje niektóre wygodne dla siebie tytuły. Osobno dostało się Krajowej Radzie Telewizji i Radiofonii, która nie tylko zależy od wpływów politycznych, ale też zajmuje się koncesjonowaniem mediów i myli działalność kontrolną z władzą wykonawczą. Mokrosińska, nie bez racji, zauważyła, że członkowie KRRiTV od pewnego czasu tytułują się „ministrami”. Pewną ciekawostką polskich przemian jest np. fakt, że oficjalne zniesienie cenzury zostało dokonane dopiero w 1991 r., chociaż nie działała ona praktycznie już od 1989 r. Jest to jeden z wielu przykładów opóźniania się ustaw w stosunku do praktyki życia. Goście z Gruzji zostali jednak zapoznani nie tylko z „polskimi grzechami”, ale też tym, co jest w pracy dziennikarskiej kraju pozytywne. Uczestnicy panelu wskazywali tu odblokowanie energii społecznej, oparcie mediów o zasady wolnego rynku (ciągle jednak w niewystarczającym stopniu), wreszcie na rozwinięcie się dziennikarstwa „śledczego”, które bardzo często zastępuje w działaniach nawet prokuraturę i inne urzędy państwowe.

Dokończenie na str. 11



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Oddać wiernie po 25 latach genezę, tło, atmosferę i nastrój sierpniowych wydarzeń 1980 roku nie jest wcale łatwo. Język tamtych czasów był zupełnie inny: Stocznia Gdańska zwała się im. Lenina, a strajki - „przerwami w pracy” itp. Ale spróbujmy choć w dużym skrócie przywołać parę szczegółów z tych 18 historycznych dni sierpniowych.

14 sierpnia

Gdzieś w Polsce, to tu, to tam stawały całe fabryki. W Lublinie, Łodzi, Warszawie, Tczewie, Mielcu. Do Gdańska docierają te echa z całego kraju i trafiają na grunt bardzo podatny, ze względu na pamięć Grudnia 1970 r., kiedy to zginęło z rąk komunistycznych siepaczy kilkuset robotników, a budowa pomnika poległych stoczniovców ciągle natrafiała na duże, tajemnicze przeszkody. Właśnie garstka młodych ludzi z Ruchu Młodej Polski postanowiła w czwartek, 14 sierpnia przypomnieć o tych wydarzeniach i w tym celu przysłała wcześniej do roboty i zaczęła rozwieszać plakaty informujące przy okazji o zwolnieniu z pracy Anny Walentynowicz. Wszyscy stoczniovcy z zainteresowaniem je czytali i zamiast iść do roboty, zbierali się w grupki i nerwowo dyskutowali. Około 30 osób udało się pod bramę, aby uczcić minutą ciszy poległych w 1970 roku ich przyjaciół. Następnie odśpiewali hymn narodowy, na odgłos którego wszyscy w stoczni rzucają pracę, a Wałęsę krzyczy: „Zakładamy strajk okupacyjny!”.

15 sierpnia

Strajk w stoczni im. Lenina spowodował, że 15 sierpnia na ulice Gdańska nie wyjechały autobusy, trolejbusy i tramwaje. Zaskoczeni mieszkańcy spóźniają się tego dnia do pracy, a przed sklepami spożywczymi ustawiają się długie kolejki. W stoczni powołano już komitet strajkowy na czele z Wałęsą, oczywiście. I Walentynowicz także. Pod bramą stoczni tłum kobiet z paczkami żywnościowymi i ciepłymi ubraniami, bo noce sierpniowe tego lata były chłodne. Wokół stoczni zaczyna powiewać coraz więcej flag biało-czerwonych.

16 sierpnia

Od samego rana rozmowy strajkujących z dyrekcją stoczni. W rezultacie Lech Wałęsa i Anna Walentynowicz zostają przyjęci do pracy. Największe spory z dyrekcją dotyczą żądań płacowych. Początkowo Komitet Strajkowy chce podwyżki 1500 zł dla każdego pracownika oraz żąda postawienia pomnika dla uczczenia poległych stoczniovców. Kiedy postanowiono zakończyć strajk, pod stocznia pojawiają się przedstawiciele komitetów strajkowych Stoczni Północnej, Stoczni Remontowej, PKS, ELMOR-u oraz ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Wszyscy zapewniają, że będą bronić sprawy do ostatniej kropli krwi. Rodzi się Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Determinacja i solidarność strajkujących

jest ogromna i stanowcza. W ludziach budzi się poczucie siły, bojowość, nawet ormowcy przeistaczają się w obrońców strajkujących.

17 sierpnia - niedziela

Tego dnia w stoczni im. Lenina spotyka się 21 delegacji ze strajkujących zakładów Trójmiasta. Wszędzie mnóstwo wozów milicyjnych. Nad bramą stoczni pojawia się wielki dębowy krzyż z biało-czerwonym wieńcem. Po prawej stronie podobizna Jana Pawła II. O godz. 9 odbywa się Msza święta, którą odprawia ks. Henryk Jankowski, proboszcz parafii św. Brygidy. Msza św. przeradza się w patriotyczne nabożeństwo i kończy pieśnią „Słuchaj Jezu, jak Cię błąga lud...” Tego dnia odczytano po raz pierwszy 21 postulatów strajkowych.

18 sierpnia

Strajkujących obudził krząjący nad stocznia samolot, wyrzucający ulotki wzywające ludzi do pracy. Do stoczni przyjeżdża coraz więcej delegacji ze strajkujących licznie zakładów. MKS wszystkich skrupulatnie rejestruje, dzięki czemu dziś wiadomo np., że taksówkarze Trójmiasta znaleźli się na 63 pozycji. Wieczorem zarejestrowało się już 156 zakładów, biorących udział w strajku powszechnym. Władze rządowe w Warszawie uznają Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Gdańsku i to jest pierwszy krok do uznania wolnych związków zawodowych „Solidarność”. W Gdańsku są już: Henryk Jabłoński i Stanisław Kania, a wieczorem w Telewizji przemawia I Sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Godzi się publicznie na postulaty strajkujących i zapewnia, że sytuacja obecna zostanie rozwiązana metodami politycznymi. Powołana, tego samego dnia, Komisja Rządowa przygotowuje się do rozmów z robotnikami.

19 sierpnia

Mieszkańcy Gdańska wielce zaskoczeni. W sklepach spożywczych pojawiło się mnóstwo artykułów spożywczych, kurczaki, wędliny, sery. Coś niesamowitego. Strajkującym stoczniovcom bezpłatnie żywność dostarczają okoliczni chłopci. Rano zaczynają się pierwsze wstępne rozmowy Komisji Rządowej z MKS. Wicepremier Pyka proponuje, aby strajkujący wrócili do pracy. Nic z tego nie wychodzi.

20 sierpnia

Po północy w sali Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku trwają rozmowy na temat 21 postulatów. Lecz nie z MKS, ale z przedstawicielami jedynie 20 zakładów na

250 strajkujących. Propozycję Lecha Wałęsy, aby wszcząć rozmowy z MKS, Komisja Rządowa zbyła niczym. Na Wybrzeżu napięcie coraz większe. Delegacja AK-owców przysłała strajkującym stoczniovcom pieniądze na żywność. Przy bramie stoczni dwaj księża udzielają Komunii św., a jak ktoś sobie życzy to także sakramentu Namaszczenia Chorych. Cały Kraj patrzy z sympatią na to, co się dzieje w Gdańsku.

21 sierpnia

O godz. 17 rozpoczynają się wreszcie poważne rozmowy Komisji Rządowej z MKS-em. Miejsce Pyki zajmuje wicepremier Jagielski.

22 sierpnia

To już 9 dzień strajku powszechnego. 64 intelektualistów podpisuje apel, wzywający rząd PRL do porozumienia z robotnikami. W Gdańsku pojawiają się: Mazowiecki i Geremek.

23 sierpnia

Całe Wybrzeże pozbawione jest łączności telefonicznej z resztą kraju. Delegacja rządowa bojkotuje MKS, usiłując rozmawiać z pojedynczymi zakładami i branżami. Ukazuje się pierwszy numer biuletynu strajkujących „Solidarność”. O godz. 20 dochodzi do pierwszej rozmowy przedstawicieli rządu z przedstawicielami robotników. MKS reprezentuje 382 zakłady pracy. Wałęsa z Gwiazdą żądają na wstępie rozmów zniesienia blokady telefonicznej Gdańska. Wieczorem tego samego dnia pojawia się w Gdańsku delegacja MKS ze Szczecina na czele z Jurczykiem.

24 sierpnia

Członkowie MKS spotykają się z ekspertami zaproszonymi do pomocy przy redagowaniu poszczególnych postulatów strajkowych. Znajdują się wśród nich m.in. Mazowiecki, Geremek, Cywiński, Staniszkis, Kuczyński, Wielowiejski i inni.

25 sierpnia

Najważniejszym wydarzeniem tego dnia było zebranie 50 dziennikarzy, którzy zaprotestowali, że uniemożliwia się im rzetelną informację o tym, co się dzieje na Wybrzeżu. Ich oświadczenie brzmiało: „My, polscy dziennikarze, obecni na Wybrzeżu w czasie strajku, oświadczamy, że wiele informacji dotychczas publikowanych nie odpowiada istotnym tu wydarzeniom”.

26 sierpnia

Na terenie Stoczni im. Lenina pojawia się Komisja Rządowa. Rozpoczynają się nerwowe rozmowy, przede wszystkim na temat nowych związków zawodowych. Francuscy związkowcy przysyłają tego dnia 11 tys. franków na adres MKS oraz słowa poparcia i solidarności z Polakami. Wieczorem w Telewizji słynna homilia Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego wzywająca naród do rozsądku, umiaru, spokoju i zbożnej pracy. Po wielu, wielu latach Polacy dowiedzieli się, że homilia Prymasa została w wielu miejscach zniekształcona przez cenzorów Telewizji.

27 sierpnia

Pojawiają się ulotki z wierszami poświęconymi strajkowi.

28 sierpnia

Tego dnia delegacje robotników z całej Polski przywożą pieniądze stoczniowcom, aby ci z głodu nie pomarli. Nawet „cinkciarze” przynieśli stoczniowcom „zielone”.

29 sierpnia

Impas w rokowaniach trwa. W ramach solidarności z Wybrzeżem zastrajkowała huta „Warszawa” i Cegielski w Poznaniu.

30 sierpnia

Wałęsa rozdaje od rana pod bramą stoczni autografy. Nad bramą wisi hasło: „Proletariusze wszystkich zakładów - łączcie się”. Kolejna runda rozmów kończy się wyjazdem Jagielskiego do Warszawy.

31 sierpnia

Od rana trwa Msza św. celebrowana z ołtarza umieszczonego na przyczepie samochodowej. O godz. 16.40 moment podpisania porozumienia przez 4 członków Komisji Rządowej i 18 członków MKS. Na pożegnanie Lech Wałęsa powiedział: „Pokazaliśmy, że Polacy jak chcą, mogą zawsze się ze sobą porozumieć”.

Wicepremier Jagieliński: „Rozmawialiśmy tak, jak Polacy powinni ze sobą rozmawiać, jak rozmawia Polak z Polakiem”.

Dokończenie ze str. 3

Polskie błędy

Ze swojej strony Gruzini podzielili się pierwszymi doświadczeniami zmian po obaleniu Szewardnadze. W kraju tym trwa przemiana państwowej TV w TV publiczną. Jednak na pytania o możliwość krytyki nowego prezydenta Saakaszwillego, dziennikarze się tylko dyskretnie uśmiechali. Warto jednak zauważyć, że niektóre standardy rozwiązań gruzińskich są już podobne do tego, co działo się w Polsce. Koncesje na media elektroniczne przyznawane są w Tbilisi np. na 10 lat (w Polsce tylko na 5), rozwija się prasa prywatna, choć takowa TV pozostaje pod zbyt dużym wpływem dużego kapitału, związanego z miejscowymi oligarchami. Rewolucja gruzińska jeszcze się nie zakończyła, a polskie doświadczenia mogą być w wielu aspektach demokratyzacji kraju pomocne. Goście twierdzili, że ich media są znacznie bardziej wolne, niż ma to miejsce w Rosji, choć przyznawali, że do standardów zachodnich jeszcze im ciągle daleko. Roczny bilans działalności mediów w nowej Gruzji pod rządami prezydenta Saakaszwillego, wypada raczej pozytywnie. Gruzini dowiedzieli się też, że w sierpniu 1980 roku, bunt oparty pozornie o sprawy ekonomiczne, upominał się także o wolność prasy, transmisję Mszy św., czy więźniów politycznych. Poruszono wówczas klocki domina, po wielu latach obaliły i dyktaturę w ich kraju.

Jan Kciuk



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (ricziena@laposte.net)

EN BREF

□ Les célébrations du 25^e anniversaire de la signature des accords de Gdansk se sont déroulées sur deux modes. A côté des cérémonies officielles, avec de nombreux invités venus de l'étranger, il y a eu des cérémonies officieuses organisées par des militants du syndicat Solidarnosc des chantiers navals qui ne se reconnaissent pas dans les cérémonies officielles. Des critiques acerbes et des attaques n'ont pas manqué d'être lancées à l'encontre de Lech Walesa.

□ Le compositeur français Jean-Michel Jarre a composé pour l'occasion une œuvre dans laquelle il a intégré des fragments de la chanson de Jacek Kaczmarski « Mury ». Le concert s'est déroulé dans les chantiers navals de Gdansk.

□ Toutes les commémorations qui ont eu lieu à la fin du mois d'août ont redonné pour quelques jours la vedette à Lech Walesa. Celui-ci a annoncé sa décision de quitter les rangs du syndicat Solidarnosc qu'il avait contribué à créer il y a vingt-cinq ans.

□ Au cours des cérémonies, le Centre européen pour la Solidarité a vu le jour. Son acte constitutif a été signé par de nombreuses personnalités, notamment des chefs d'État et de gouvernement présents. Curieusement, la France n'était pas représentée. Le Centre aura son siège aux chantiers navals de Gdansk et aura notamment pour mission l'observation de la bonne application des droits de l'homme dans le monde entier.

□ La Diète a institué le 31 août « fête de la Solidarité et de la Liberté » pour commémorer la lutte des Polonais pour l'indépendance.

□ D'après un sondage GfK, Donald Tusk arriverait en tête aux présidentielles avec 41% des voix (+10 points), devant Lech Kaczyński à 23% et Włodzimierz Cimoszewicz à 17% (-1 chacun). Loin derrière on trouve Andrzej Lepper (10%) et les autres à 3% ou moins. Au second tour, quel que soit son rival, c'est Donald Tusk qui sortirait vainqueur de la consultation électorale. Ce sondage est confirmé par celui de PBS : 41% pour Tusk, 21% pour Kaczyński et 19% pour Cimoszewicz. Le leader de la PO qui a le vent en poupe depuis quelques temps serait élu au second tour haut la main.

□ Ce même institut PBS donne la PO vainqueur des législatives avec 38% des voix (lui assurant 210 sièges, à 21 de la majorité absolue), suivie du PiS avec 23% (121 sièges). A eux deux, PO et PiS auraient donc 331 sièges soit près des trois quarts de la Diète.

□ La Commission électorale nationale a enregistré quelque 10830 candidats aux 460

sièges que compte la Diète, soit en moyenne près de 24 prétendants pour une place sur les bancs des députés. C'est plus d'un tiers en plus qu'il y a quatre ans. Il y a 624 candidats pour le Sénat, soit un peu plus de 6 pour un siège. La Diète, c'est plus facile car il suffit d'être sur une liste. Si c'est celle d'un parti qui a le vent en poupe, on peut être élu sans même bouger le petit doigt car c'est la tête de liste et les leaders qui font tout le travail dans la campagne. Pour le Sénat, c'est un scrutin uninominal dans lequel le candidat doit véritablement mouiller sa chemise pour convaincre les électeurs de voter pour lui. C'est donc plus fatiguant. Mieux vaut ne pas trop en faire et être élu que d'en faire trop et se retrouver sur le carreau...

□ Cette même commission a enregistré 16 candidats pour les élections présidentielles : Henryka Bochniarz, Marek Borowski, Leszek Bubel, Włodzimierz Cimoszewicz, Maciej Giertych, Liwiusz Ilasz, Lech Kaczyński, Jarosław Kalinowski, Janusz Korwin-Mikke, Andrzej Lepper, Daniel Podrzycki, Jan Pyszko, Zbigniew Religa, Adam Słomka, Donald Tusk et Stanisław Tyminski. De cette liste s'est déjà retiré le professeur Religa qui a énormément perdu dans les sondages (de 25% il est passé à 6%) et qui a appelé à voter pour Donald Tusk, tout comme l'avait fait Lech Walesa.

□ Monseigneur Stanisław Dziwisz, ancien secrétaire particulier du pape Jean-Paul II, est devenu officiellement archevêque de Cracovie. Il succède au cardinal Franciszek Macharski qui lui-même avait succédé au cardinal Karol Wojtyła en 1978.

□ En hommage au pape Jean-Paul II, la Diète a institué le 16 octobre « fête du Pape Jean-Paul II » pour commémorer l'accession de Karol Wojtyła au trône de Saint-Pierre.

□ La Diète a institué l'année 2006 « année Jerzy Gedroyc » en hommage au fondateur de la revue « Kultura ».

□ Les salaires ont augmenté de 3,2% de juillet 2004 à juillet 2005. Le salaire moyen s'élève à 2507 zloty, soit un peu plus de 600 euros par mois.

□ 96000 escargots de Bourgogne ont été dégustés à la fête de l'escargot de Digoïn (Saône-et-Loire). La plupart d'entre eux étaient en possession d'un passeport polonais.

□ Sondage CBOS sur les orientations sexuelles : 74% des Polonais estiment que les organisations d'homosexuels ne devraient pas avoir le droit d'organiser des manifestations publiques ; 72% pensent que les couples homosexuels ne devraient pas avoir le droit de se marier ; 90% affirment qu'ils ne devraient pas avoir le droit d'adopter des enfants.



punkt widzenia

Przełomowy moment

Paweł Osikowski

Uchichy już państwowotwórcze rocznicowe przemówienia, huczne koncerty ku czci... Solidarności. Z masztów poznikały sztandary z charakterystycznymi, biało-czerwonymi literami, a z honorowej trybuny bardzo dumny Wałęsa, unijni oficjele i niechciani - wygwizdywani - postkomuniści... jak na ironię rządzący znowu Polską.

Rozeszli się kombatanci tamtego Sierpnia i stanu wojennego, i strajkujący dzisiaj gdańscy stocznioowcy. Przez Kraj powiało dziwną nostalgią - bez cienia tamtego entuzjazmu sprzed 25-lat - i jakimś smutkiem niespełnionych do końca marzeń - o godności i łatwym dobrobycie, a może i moralnym kacem, że trwonimy wciąż coś bardzo ważnego, że źle się bawimy odzyskaną w cudowny sposób własną i Polski wolnością.

Tymczasem jednak wokół nas zdążyło już dorosnąć do politycznej pełnoletności i odpowiedzialności za swój kraj całe nowe pokolenie Polaków. Ludzi, którzy praktycznie nie pamiętają już sowieckiego zniewolenia Polski... Ludowej, pezetpeerowskiego bezprawia, siermiężnej, zacofanej gospodarki, kartek na żywność i benzynę, lizusowatego, propagandowego zakłamania mediów, zapyziałych, szarych od brudu i beznadziei miasteczek... udających prowincjonalne metropolie i takich samych wrogo - spoje lba patrzących udrepczeniem sąsiadów w zezowatym autobusie.

Dzisiejsi Polacy nie znają już zebranych o paszporty do „wolnego”, najedzonego świata, wystawiania godzinami w kolejkach po chleb, papier toaletowy, plasterki szynki i cytrynę... na święta, nie mówiąc o „luksusach” talonu na małego fiata, kolorowy telewizor i pralkę... za jakieś śmieszne specjalne zasługi dla socjalizmu - jak na Kubie czy w Korei Północnej. Dla nich - ludzi normalnych wolnością - wiedza o tym, że jeszcze paręnaście lat temu żyliśmy we własnej ojczyźnie jak niewolnicy w totalitarnym, zamkniętym obozie karnym - bez prawa do prawdy, godności i nadziei, pod dyktando sekretarzy z Kremla, choć pilnowani przez rodzimych strażników z PZPR i SB jest już na

szczęście tylko lekcją z zamierzchłej historii - o martyrologii i bohaterstwie narodu, ale także o jego zaprzedańcach, zdrajcach i o zbrodniach bez kary i bez skruchy, i o głupocie... do dzisiaj. Nasi „piękni dwudziesto-, a nawet dwudziestopięcioletni” prawie od urodzenia wzrastali w błogosławionym blasku wolności, której na imię było i jest: Papież-Polak - Jan Paweł II i... - mimo wszystkich błędów - „Solidarność”. Tyle, że wolność, odzyskana obywatelska suwerenność nie oznaczają jeszcze automatycznie ani dobrobytu, ani sprawiedliwości, ani uczciwości, ani nawet zerwania z peerelowską przeszłością, nie wspominając o odzyskaniu poczucia współodpowiedzialności za własne, niepodległe państwo. Okazuje się bowiem, że tego ostatniego nauczyć się jest najtrudniej i najdłużej trwać będzie odbudowywanie zbiorowej świadomości wspólnej dla wszystkich Polaków racji stanu Polski. W naszej mentalności wciąż jeszcze dominuje spadek po całych wiekach bezpaństwowości, braku suwerenności narodowej, co przekładało się na nieustanną konfrontację z wrogą, narzuconą, obcą władzą, co zamykało ludzi w egoizmie własnych, partykularnych interesów a nawet „programowej” wobec państwa nieuczciwości.

Ostatnie lata rządów w wolnej już przecież III Rzeczypospolitej postkomunistów - wybranych przez społeczeństwo w demokratycznych wyborach - jest tego najlepszym (najgorszym) przykładem. Chociaż nie można w ocenie tych ostatnich lat, bardzo smutnych doświadczeń wolnej Polski, pominąć i wyjątkowej jak na naród z tysiącletnią historią, naiwności politycznego myślenia kwalifikowanej „większości” naszego społeczeństwa, które na własną zgubę znowu niepoprawnie oddało całokształt władzy nad krajem tak skompromitowanej formacji jak spadkobiercy PZPR, jej służb specjalnych i kolaborantów.

Na szczęście ten czas kompromitacji wyborców i ich postkomunistycznych wybrańców właśnie mija i Polska znowu staje wobec historycznej szansy definitywnego zerwania ze swą post-peerelowską niechlubną przeszłością i... mentalnością też. Czy w naszej Ojczyźnie zwycięży tym razem prawda, uczciwość, sprawiedliwość, patriotyzm, aspiracje na miarę nauki naszego, świętego Papieża zależeć będzie od tego, na ile stał się narodem wolnym i... odpowiedzialnym za Rzeczypospolitą. Za tydzień, 25 września, czekają nas w Polsce wybory parlamentarne, a dwa tygodnie później, 9 października, wybory prezydenckie.



Polska - Francja - świat

Anna Rzczycka-Dyndał

Decydującym momentem w historii zachodniego malarstwa XX wieku było lato 1905 roku. Dwaj młodzi artyści, którzy na kilka miesięcy zainstalowali swe sztalugi pod śródziemnomorskim słońcem uroczego katalońskiego portu Collioure i którzy odważyli się odrzucić reguły barw odpowiadających rzeczywistości, realistycznego rysunku i perspektywy rozpoczęli wtedy rewolucję zwaną fowizmem.

Artystom tym - Henri Matisse'owi i André Derain - poświęcona jest wystawa czynna do 2 października w muzeum departamentalnym sztuki nowoczesnej w Céret, którą oglądać będzie można następnie do 22 stycznia 2006 roku w muzeum Cocteau-Cambresis.

Henri Matisse do Collioure przyjechał 16 maja 1905 roku. Zamieszkał wraz z rodziną w oberży pani Roussette, niedaleko dworca i na wybrzeżu wynajął pokój z widokiem na morze. 24-letni Derain - o 10 lat młodszy od Matisse'a - na katalońskim wybrzeżu zjawiał się 5 lipca. Niezwykła przygoda obu artystów, w czasie której nieustannie mogli konfrontować punkty widzenia i karmić się wzajemnie refleksją i odkryciami, trwała blisko dwa miesiące. Derain namalował w tym czasie 30 płócien, zrobił 20 rysunków i 50 szkiców. Matisse wykonał 156 obrazów olejnych, 40 akwarel i blisko 100 rysunków.

Na początku XX wieku, Collioure było niewielkim portem rybackim, wyspecjalizowanym w połowie sardynek i anchois. Po jednej stronie jego wspaniałej zatoki znajdował się kościół i



molo, po drugiej - plaża i port. Wąskie domy Collioure były pokryte czerwoną dachówką i miały kolorowe fasady. Derain zachwyciło złocisto-białe światło wybrzeża, przy którym cienie stawały się prawie niewidoczne. Rozmawiał się w katalońskich barkach o dużych, białych żaglach i kobietach w czarnych mantylkach. Z okna pracowni Matisse'a, z którego widać było w całej okazałości zatokę, obserwował codzienną aktywność rybaków.

Matisse i Derain malowali Collioure do spółki, ale inaczej. Ustawiali swe sztalugi na wzgórzu, skąd świetnie widać było zatokę, port i wieś.

Dokończenie na str. 14



Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycy

FRANCJA

□ W dniach od 9 września do 4 grudnia br. w Muzeum Historii Współczesnej (Hotel National des Invalides) w Paryżu można oglądać wystawę „Polski Plakat 1945-2004”.



□ W dniach 15-18 września br. odbywa się w Bibliotece Polskiej w Paryżu XXVII sesja Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie.

WIELKA BRYTANIA

□ 11 lipca zmarł w Londynie płk Władysław Łapiński, były oficer łącznikowy przy Szkockim Pułku Piechoty Górskiej, oficer Sztabu VI Brygady Lwowskiej, uczestnik bitwy o Bolonię, odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych i Komandorią Orderu Odrodzenia Polski. Natomiast 19 lipca również w Londynie zmarł Witold Szatkowski, żołnierz Armii Krajowej i uczestnik Powstania Warszawskiego.

□ 111 lat (!) skończył mieszkający w Cumbrii pułkownik Jerzy Pajęczkowski, najstarszy Polak i żołnierz RP.

□ Od 65 lat w Wielkiej Brytanii wydawane jest przez Stowarzyszenie Lotników Polskich czasopismo „Skrzydła. Wiadomości ze świata”.

□ W br. minęła 105. rocznica urodzin i 25. rocznica śmierci znanego polskiego dziennikarza, bibliografa i wydawcy Bohdana Olgerda Jezewskiego, który większą część swojego życia spędził w Wielkiej Brytanii. Między innymi był założycielem oficyny wydawniczej Taurus Publishers and Distributors Ltd. Był autorem kilkunastu publikacji książkowych, m.in. „Rocznika Polonii” wydawanego w latach 1948-1959, licznych prac edytorskich i tłumaczeń. W czasie wojny polsko-bolszewickiej walczył w pułku czołgów gen.

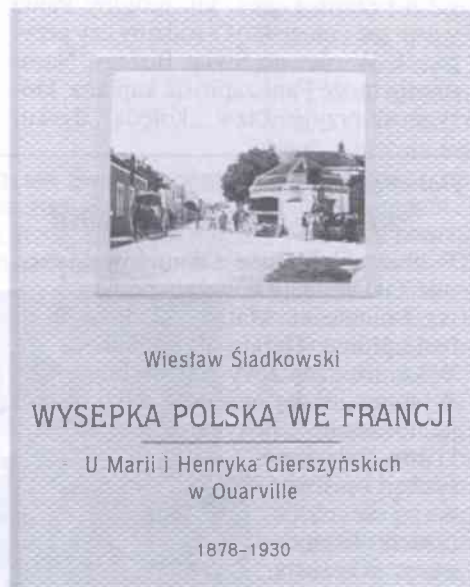
J. Hallera. Za obronę Grodna otrzymał Order Virtuti Militari.

□ W lipcu br. podczas wakacji w Hiszpanii zmarł nagle inż. Stanisław Rusiecki, animator kultury polskiej w Londynie, członek Rady Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego i Zarządu Stowarzyszenia Techników Polskich w Wielkiej Brytanii. Inicjator i współzałożyciel w 1989 Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie, który wspiera polską kulturę i edukację na Ukrainie, Litwie i Białorusi.

POLSKA

□ W br. medalem „Polonia Semper Fidelis” za wkład w rozwój badań w zakresie biografistyki polonijnej uhonorowano: prof. Reginę Renz z Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, prof. Kazimierza Dopierałę z Akademii Bydgoskiej i prof. Edwarda Olszewskiego z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina.

□ Znany polski historyk prof. Wiesław Śladkowski jest autorem wydanej w sierpniu br. bardzo interesującej książki „Wysepka polska we Francji. U Marii i Henryka Gierszyńskich w Ouarville 1878-1930”.



Autor w swojej publikacji ukazał historię domu Gierszyńskich i otaczających go kręgów emigracji, które miały duży wpływ na rozwój kultury narodowej. Podstawą do napisania tej pracy stała się bogata korespondencja prowadzona przez małżeństwo Gierszyńskich z ludźmi zaangażowanymi politycznie i twórcami kultury polskiej mieszkającymi zarówno na emigracji, jak i w kraju.

□ Sejmowa Komisja Kultury i Środków Przekazu przyjęła jednogłośnie projekt uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2006 Rokiem Jerzego Giedroycia. W roku 2006 przypadają trzy rocznice: stulecie urodzin J. Giedroycia; 60-lecie utworzenia Instytutu Literackiego oraz 100 rocznica uro-

dzin Juliusza Miroszewskiego, jednego z najważniejszych publicystów politycznych paryskiej „Kultury”.

WŁOCHY

□ Znanym i cenionym polskim duchownym pracującym w Watykanie jest o. Tadeusz Stanisław Kos, kapłan Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych (franciszkanin konwentalny); ur. 18 września 1936 w Webster (Massachusetts, USA), syn Józefa i Zofii z domu Rybak. Święcenia kapłańskie przyjął w 1961 w Rzymie. Wykształcenie: studia filozoficzne: Bonaventure University w Olean, St. Joseph Cupertino Seminary w Ellicott City, St. Hyacinth College and Seminary w Granby 1954-1958; studia teologiczne 1958-1962 i doktorat 1964 w Papieskim Wydziale św. Bonawentury w Rzymie; doktorat z prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie 1968; dyplom adwokata Roty Rzymskiej 1970. Pracownik postulacji generalnej zakonu 1962; członek komisji ds. odnowy konstytucji zakonu (ekspert na specjalnej kapitule generalnej 1969) 1967; obrońca wężła małżeńskiego w Rocie Rzymskiej i ekspert Kongregacji ds. Zakonników i Instytutów Świeckich w sprawie rewizji odnowionych konstytucji 1979-1980; asystent generalny dla franciszkanów 1970; członek komisji dla zbadania konstytucji zakonu 1971; asystent generalny 1972; postulator generalny spraw kanonizacyjnych 1976; prokurator generalny zakonu 1978 (potwierdzony na urzędzie 1983 i 1989); komisarz w sprawach przywileju wiary 1983-1990; wikariusz generalny zakonu 1989; referendariusz Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej 1990; sędzia (wpis do rejestru) Trybunału Kościelnego pierwszej instancji w Watykanie 1992-; wykładowca na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Urbanańskiego w Rzymie 1995-; głoszący Sygnatury Apostolskiej 1995; sędzia zewnętrzny Trybunału Apelacyjnego Wikariatu Rzymskiego 1996-; promotor sprawiedliwości Sądu Kasacyjnego Państwa Watykańskiego 1997-1998; pracownik Penitencjarii apostolskiej 1998-; spowiednik w Kolegium Norbertynów i Kolegium Polskim w Rzymie; przełożony konwentu Sant'Antonio w Treme di Caracella (Rzym).

GRECJA

□ Od 1988 roku ukazuje się w Grecji polonijny tygodnik «Kurier Ateński», obecnie w nakładzie 5.000 egzemplarzy. Na 32 stronach formatu A3 oferuje szeroki przekrój tematów, m.in.: serwisy z Polski, Grecji i świata, wiadomości ekonomiczne i sportowe, artykuły poświęcone greckiej literaturze i sztuce. Gazeta stanowi też swego rodzaju przewodnik po „polskich Atenach” podając liczne adresy firm i sklepów polskich. Tygodnik dostępny jest na terenie całej Grecji i na Cyprze oraz towarzyszy pasażerom Polskich Linii Lotniczych.

Istoty do Marii-Teresy

Droga Pani.

Proszę o wskazówki w wyjątkowo trudnej i bolesnej dla mnie sprawie. Moja córka ma 16 lat i uczy się w dobrym francuskim liceum. Jeszcze rok temu co niedziela chodziła ze mną do polskiego kościoła, była posłuszna i dobrze się rozumieliśmy. Tak myślałam. Ostatnio, jeszcze przed wakacjami, oświadczyła, że nie będzie chodzić do kościoła, że nie ma czasu, że musi się uczyć i więcej czasu mieć dla siebie. Nie mogłam zrozumieć o co chodzi, ale w końcu, kiedy zażądałam kategorycznie, aby ze mną poszła na Mszę św. do kościoła, również kategorycznie odmówiła. Dlaczego? Otóż zaprzyjaźniła się z francuską dziewczyną z klasy, córką lekarza, bardzo zdolną i ambitną. Ta dziewczyna jest pierwszą uczennicą w klasie. Moja córka często bywa u niej w domu. Rodzice jej mają zwyczaj wygadywać na Kościół, krytykują kapłanów itd. Nie chcę przytaczać tych opinii, które mi córka powtórzyła, bo są kłamliwe i niesprawiedliwe, ale niestety córka przyjmuje na ślepo ich punkt widzenia, ciągle mówi o hipokryzji wśród katolików itd. Nie potrafię dotrzeć do niej żadnymi argumentami. Mówi, że chodzenie do kościoła to strata czasu. Jest to najłagodniejszy argument, jaki przytacza moja córka. Teraz jest ona jeszcze na wakacjach w Polsce u mojej rodziny. Mam nadzieję, że pobyt ten pozytywnie na nią wpłynie, ale boję się powrotu do szkoły i dalszych kontaktów z tą dziewczyną i jej rodziną. Moja córka to dobra dziewczyna, zdolna, dobrze wie ile łask otrzymałam, ja i moja Mama, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny. W 1945 r. zbrodniarze z KBW zastrzelili na Lubelszczyźnie mojego ojca za działalność w AK, za pochodzenie klasowe, za krytykowanie PKWN i Stalina. Mord ten oburzył nawet niektórych „prolubelskich” (jak wtedy mówiono) oficerów i działaczy. Mówili oni wtedy, że to wina tych „bezwzględniaków”, którzy przybyli z ZSRR. Jeżeli wtedy moja Mama nie załamała się (ja wtedy miałam 5 lat), to tylko dzięki opiece i ufności jaką moja Mama pokładała w opiece Matki Najświętszej. Pokonała depresję, różne szykany i mogła iść do pracy, aby nas utrzymać po stracie ukochanego męża. Pomogły nam wtedy (pamiętam z opowiadań Mamy) polskie zakonnice i miejscowy ksiądz proboszcz. To im i opiece Matki Bożej zawdzięczamy, że moja Mama mogła nas wychować na porządnym ludzi i wykształcić. Moja córka dobrze o tym wszystkim wie. Zawsze wykazywała wielką pobożność, nie poszła spać, nie pomodliwszy się uprzednio. A teraz? Szkoda mówić!

Jej nowa koleżanka całkowicie ją zawojowała, imponuje jej wszystkim, wiedzą, stosunkami z bogaczami, rozmachem życiowym, gadaniem o nowoczesności i humanizmie. Choć ja myślę, że z humanizmem to nie ma nic wspólnego. Co ja mam robić, jak ratować córkę, aby rozumiała, że wartości leżą zupełnie gdzie indziej? Boję się, że tracę w jej oczach autorytet.

Zrozpaczona Aniela



Autorem fotografii jest P. Rejtkiewicz - student Wyższej Szkoły Sztuki i Projektowania w Łodzi

Droga Pani Aniela.

Nie uchronimy swoich dzieci przed wpływami ich środowiska. Córka Pani jest zafascynowana nową znajomością i wygląda na to, że dość bezkrytycznie się nimi zachwyca. Myślę, że powinna Pani z nią dużo rozmawiać o tym, że niektóre wartości, które preferują nowi znajomi mogą być akceptowane, a inne nie. Trzeba mieć świadomość, że córka jest w wieku, kiedy młodzież szuka i chce się identyfikować z jakimiś autorytetami. Nie jest dobrze - jak w przypadku Pani córki - kiedy wartością stają się wpływy i bogactwa czy szydzenie z prawdziwych wartości. Powinna Pani córce to wyjaśniać a może nawet zaprosić do domu kogoś, kto mógłby Panią wesprzeć - może ktoś z rodziny czy przyjaciół. W okresie Świąt Bożego Narodzenia może Pani zaprosić kapłana, który może przyjąć z tzw. „kolędą”, dysku-

tować z córką o wartości uczuć, o przywiązaniu, o tradycji, o rodzinnej solidarności. O tym, że dziś świat i środki masowego przekazu nakłaniają nas do konsumpcji, do powierzchowności, proponują pozorne wartości. Ale droga do prawdziwego szczęścia sięga głębiej, innych wymaga dróg. Może Pani przywołać to, co niedawno działo się w Kolonii, gdzie w imię innych, tych najważniejszych wartości, zgromadziła się najwartościowsza młodzież z całego świata, a było ich ponad milion. Oni idą drogą wskazaną im przez Jana Pawła II, a dziś kontynuatora Jego myśli papieża Benedykta XVI. Ile tam było radości, miłości, szczęścia wśród tej młodzieży, która wie, że jedyną drogą do szczęścia i znalezienia prawdziwej drogi jest droga prowadząca do Boga i tego, czego On uczy. Córka jest dziewczyną zdolną, pracowitą, dobrze się uczy i myślę, że taką dyskusję zechce z Panią podjąć. Aby zastanowiła się i potrafiła wybrać. Nie można się opierać na poglądach jednej znajomej i jej dobrze prosperujących rodzicach. Nie można zawięzać widzenia innych ludzi poprzez takie ograniczone poglądy znajomych. Proszę córcę poddać to pod rozagę. Myślę, że pomoże to jej przemyśleć swoją postawę. A może zaproponuje jej Pani w przyszłości pielgrzymkę młodzieży z Paryża do Chartres, a potem będzie dyskutować, jeśli poszerzy swoją wiedzę o tym, że jest także młodzież, która myśli inaczej - i może właśnie mądrzej niż krytyka chrześcijańskich postaw i wartości. Łączę pozdrowienia.

Maria Teresa Lui

Dokończenie ze str. 12

Polska - Francja - świat

W obrazach Matisse'a dominowała czerwień, u Derain przeważały pomarańczowy i niebieski. Matisse kładł farby na białe płótno, Derain na brunatne.

W konfrontacji z wyjątkowo bujną, śródziemnomorską przyrodą, obaj niemal jednocześnie i instynktownie uwolnili kolor od jego funkcji opisowej, barwy w ich obrazach eksplodowały, wyrażając piękno i bogactwo roślinności. Kreska Derain podążała za sinusoidą drzew, Matisse malował szerokimi i wielokolorowymi pociągnięciami pędzla. Jeden i drugi wchodzili w kontakt z pejzażem w sposób konceptualny, intelektualny i subtelny, wyrażając w swych płótnach całą gamę emocji, refleksji i doznań. Stworzyli w ten sposób nową formę wyrazu malarzkiego, w którym czysta barwa była odbiciem świetlistości świata śródziemnomorskiego. Do 1905 roku, impresjoni-



A. Derain - „Góry w Collioure” (1905)

ści i neoimpresjoniści oraz tacy malarze, jak Van Gogh, Cezanne i Gauguin konstruowali swe obrazy za pośrednictwem koloru, poddanego prymatowi rysunku. Derain, u którego kolor odpowiada linii pni, gałęzi, skalnych grani i załamań pejzażu był ich kontynuatorem. Jednocześnie miał on jednak odwagę wyjść poza kolor rzeczywisty i użyć kolorów zrodzonych z odczuć wewnętrznych. Kolory stały się

najsilniejszą dominantą obrazu. Poszukiwania Matisse'a były mniej związane z kolorem, ale także przekraczały granicę między poszanowaniem dla naturalnego układu pejzażu a jego interpretacją nieopisową, abstrakcyjną. Barwne plamy nie miały już obowiązku opisy-

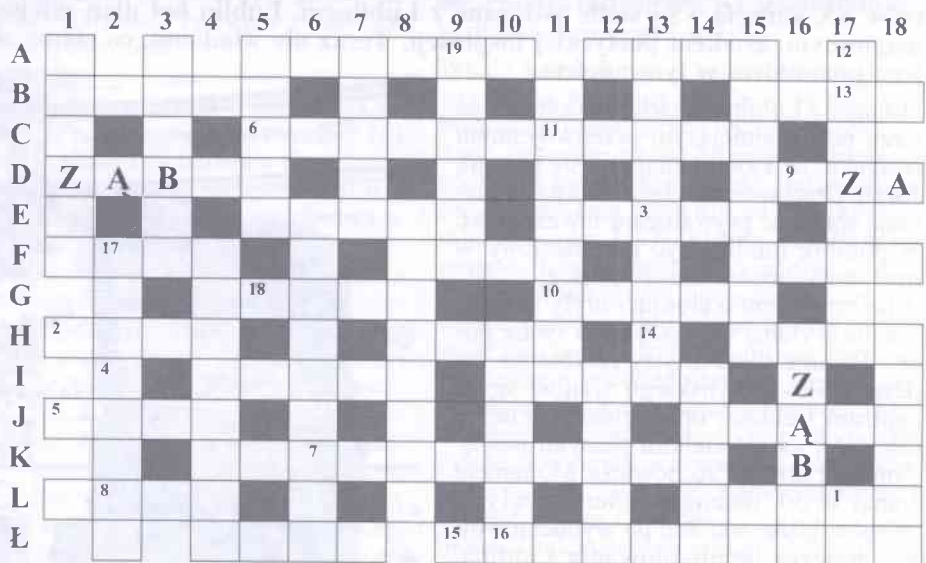
wać, nie musiały podlegać żadnej określonej przestrzeni, żadnej linii, która mogła by je zamknąć, uwięzić. Przy pomocy koloru, artysta budował nową przestrzeń mentalną. Tak narodził się w malarstwie przełomowy kierunek zwany „fowizmem”.

A. Rzczycka-Dyndał

Poziomo: A-5. Potrząsk, pułapka; **A-12.** Znak dodawania; **B-1.** Tkanina wełniana z przedzą czesankowej; **B-15.** Postawa, ułożenie ciała; **C-5.** Dokonuje aktów terrorystycznych; **D-1.** Częstka czosnku; **D-15.** Cienki arkusz sprasowanego wosku pszczelego stanowiący zaczątek plastra; **E-5.** Zatoka M. Czerwonego; **E-11.** Popis, pokaz, parada; **F-1.** Łowny ptak z rzędu żurawi; **F-8.** Największy kontynent; **F-15.** Przewód do transportu cieczy i gazu; **G-4.** Członek zgromadzenia zakonnego założonego w Aix-en-Provence (1816 r.) przez bł. Eugeniusza de Mazenod; **G-11.** Materiały wypełniające szczeliny w skale; **H-1.** Trop; **H-8.** Rodzaj szalu; **H-15.** Pan u naszych szlacheńnie urodzonych przodków; **I-4.** Podziemne przejście; **I-10.** Anwar, zmarły w 1981 roku, egipski polityk; **J-1.** Okres największego rozkwitu umysłu człowieka - wg. starożytnych Greków; **J-14.** Dzielnica Grudziądzka; **K-4.** "Obywatel" świata; **L-1.** Czworonożny przyjaciel człowieka; **L-14.** Imię rodowe Świętej Teresy Benedykty od Krzyża; **Ł-4.** Tłuszcz z wieloryba; **Ł-9.** Odwet.

Pionowo: 1-A. Grupa osób zarządzająca przedsiębiorstwem; **2-F.** Szczątki osób uznanych za święte, będące obiektem kultu religijnego; **3-A.** Metal szlachetny; **4-F.** Drugi, zawołowany sens wypowiedzianego tekstu; **5-A.** Rodzicielka; **6-E.** Mieszkaniec kolonii, osadnik; **7-A.** Siatka na zakupy; **8-E.** Jednostka organizacyjna w wojsku; **9-A.** Wynik dzielenia; **10-H.** W kolejnictwie (polskim) dodatkowa opłata za postój wagonu ponad określony czas; **11-B.** Potocznie o „wyposażeniu” niemowlaczka; **12-I.** Rodzaj materiału na spodnie; **13-A.** Aparat do łączenia metali na gorąco; **14-I.** Trakt, droga, gościniec; **15-A.** Aparat do łączenia metali na gorąco; **16-H.** Aromatyczna roślina przyprawowa; **17-A.** Ubytek w uzębieniu (lub w ostrzu miecza); **18-H.** Obszar leżący na wys. od 0 do 300 m npm.

Krzyżówka z przestrożą przed żądzą odwetu (2) - proponuje Marian Dziwniel



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)



Głos wokół sportu

Bogdan Usovicz

© Polska jest już jedną nogą w finałach Mistrzostw Świata w piłce nożnej, które odbędą się w przyszłym roku w Niemczech. Polacy pokonali 3:2 Austrię i jeśli wygrają jeszcze u siebie z Walią, awansują z II miejsca w grupie. Anglicy są raczej poza naszym zasięgiem.

Mecz na stadionie Śląskim w Chorzowie przypominał horror. Do przerwy było 2:0 dla Polski, ale później Austria doprowadziła do wyniku 3:2 i miała w końcówce wyraźną przewagę. Bramki dla Polski zdobyli Smolarek, Kossowski i Żurawski (dobitka po karnym). Trener Austriaków stracił po tym meczu swoją posadę.

Austriackich piłkarzy przywitały w Chorzowie gwizdy, a nasi piłkarze grali wyjątkowo walecznie. A wszystko to za sprawą Dietmara Kuehbauera, który po meczu ligowym nie zgodził się na wspólny wywiad przed kamerami TV, z grającym w Austrii Polakiem - Ledwoniem, mówiąc, że „on śmierdzi Polską”.

Do finałów MŚ awansowały już zespoły USA, Japonii, Korei Południowej, Iranu, Arabii Saudyjskiej, Argentyny, Niemiec (jako gospodarz) i po raz pierwszy w historii - Ukrainy. Miejmy nadzieję, że do tego grona dołączy Polacy.

☺ Zamknięto okres transferów. Sporo zmian dotyczy także piłkarzy polskich. Grzegorz Rasiak przeszedł za 2 miliony £ do II-ligowego Derby do Tottenhamu (czwarty pod względem wielkości transfer w historii polskiego piłkarza). W lidze angielskiej wystąpi też Kamil Kossowski, który za zgodą Wisły Kraków (był jej graczem), przeszedł do FC Kaiserautern do Southampton. Sporo wątpliwości budzi natomiast transfer Tomasa Frankowskiego. Wisła sprzedała go za 950 tysięcy euro do II-ligowego klubu hiszpańskiego Elche. Z klubu ubył także Kalu Uche. Nigeryjczyk, który wrócił niedawno do Krakowa z Bordeaux, tym razem emigruje do II ligowego klubu hiszpańskiego Almerii. Krakowski klub wzmocnił



się natomiast kupując Pawła Kryszalowicza z Amiki i Andre Baretto, Brazylijczyka, grającego dotąd w I-ligowym Boavista Porto. Górnik Zabrze wzmocnił się 2 zawodnikami aż z dalekiego Senegalu i zwolnionym z Wisły czeskim trenerem Liczką. Do Cracovii dołączyli 2 piłkarze Górnika - Wojciechowski i Okińczyc, których wymieniono za Dudzińskiego. Cracovia testuje też Słoweńca Panića. Po słabych meczach Legii Warszawa i odpadnięciu z Pucharu UEFA, Wdowczyk zamienił na stanowisku trenera Zielińskiego, który jest teraz asystentem.

☺ Nieźle się powodzi zawodnikom polskim grającym w Szkocji. Obudzili się Żurawski, który w meczu wygranym przez Celtic Glasgow z Dynferlime 4:0, strzelił 2 bramki i asystował przy trzeciej. Boruc z kolei obronił dla Celticu „karnego”. Bohaterem innego szkockiego zespołu Hibernians stał się inny polski bramkarz - Małkowski, którego świetna gra pozwoliła gospodarzom pokonać Glasgow Rangers 3:0.

☺ W Pucharze UEFA, Wisła, która odpadła z walki o Ligę Mistrzów wylosowała portugalski klub Vitorię Guimares, w którym gra Marek Saganowski. Inny polski zespół, który awansował do I rundy, czyli Groclin będzie się spotykał z francuskim RC Lens.

☺ Być może już niedługo w polskiej reprezentacji piłkarskiej zobaczymy zawodnika urodzonego we Francji. Chodzi o pomocnika FC Metz Ludovica Obraniaka, który zamierza wystąpić o przyznanie mu polskiego obywatelstwa. Dziadek Obraniaka pochodził spod Poznania. On sam ma już za sobą występy w kadrze narodowej Francji juniorów, ale podobno chce grać dla Polski.

☺ Kończąc remanenty piłkarskie warto donieść, że sam premier Włoch Berlusconi będzie „ojcem chrzestnym” syna ukraińskiego piłkarza grającego w AC Milan, Andreja Szewczenki. Ciekawe komu ten fakt przysparza więcej popularności?

☺ Na Stade de France rozegrano wielomecz lekkoatletyczny. Wygrali Rosjanie, przed Francuzami, Polakami, USA, Wielką Brytanią i Hiszpanią. Dalsze miejsca zajęły ekipy Włoch i Chin.

☺ Zespół BAR-Honda poinformował, że w październiku przystąpi do próby bicia rekordu F-1. W czasie testów bolidy tej stajni mają przekroczyć szybkość 400 km/godzinę. Z F-1 warto też donieść, że wielokrotny mistrz Moto GP Valentino Rossi zamierza przenieść się na „4 kółka” i od 2007 roku być może zobaczymy go w barwach „Ferrari”.

Do życia „cywilnego” szykuje się znany bokser Dariusz „Tygrys” Michalczewski. „Tygrys” zamierza zarabiać na życie jako agent ubezpieczeniowy.

ZAGROŻONA PAMIĘĆ

Ewa Ziółkowska

Życie i wiersze Józefa Czechowicza – jednego z najwybitniejszych polskich poetów XX stulecia – są ściśle związane z Lublinem. Lublin był dlań miejscem magicznym, źródłem poetyckiej inspiracji. Teraz nie wiadomo, co stanie się z jego pomnikiem w tym mieście.

Ostatnio z Lublina dotarła wiadomość, że teren po nieistniejącym przedwojennym budynku, na którym znajduje się pomnik Józefa Czechowicza władze miasta zamierzają sprzedać prywatnemu inwestorowi. A pomnik miałby być przeniesiony w inne, bliżej nieokreślone miejsce.

Z potężnej, grubo ciosanej bryły szarego granitu wylania się zamyślona twarz poety. Pomnik dłuta artysty-rzeźbiarza Tadeusza Skwarczyńskiego wznosi się w centrum Lublina, obok gmachu Poczty Głównej, na niewielkim placu noszącym imię Józefa Czechowicza. Monument stanął w 30. rocznicę śmierci poety w miejscu, gdzie wkrótce po wybuchu wojny, podczas bombardowania Lublina, zginął 9 września 1939 roku trafiony niemiecką bombą.

On tę swoją tragiczną, przedwczesną śmierć przeczuł. Zawarte niemal w całej twórczości Czechowicza obrazy nadchodzącej zagłady i rychłej śmierci stały się rzeczywistością. W utworach poety, określonego mianem czołowego katastrofisty lat 30., obsesyjnie powracają apokaliptyczne wizje, obecna jest atmosfera trwożnego oczekiwania klęski, końca. A jednocześnie, co jest tylko pozorną sprzecznością, pojawiają się sielskie obrazy wsi i miasteczek.

Twórczość autora „Poematu o mieście Lublinie”, przypadająca na okres międzywojenny, była zjawiskiem nie mieszczącym się w ówczesnych literackich nurtach, nie przynależącym ani do poetyki Skamandra, ani Awangardy. Stworzył swój własny, osobny świat poetycki. Był zwoleńnikiem poezji czystej, metafizycznej, działającej poprzez symbol, magię, fantazję. Nadawał szczególną moc pojedynczemu słowu. Jego liryki są lapidarne, operują skrótem. Czechowicz był w polskiej poezji postacią ważną i cenioną. Pisyli o nim z uznaniem Kazimierz Wyka, Czesław Miłosz, Tadeusz Różewicz, Stanisław Barańczak. Za sprawą tomu wydanego w serii Biblioteki Narodowej znalazł się w gronie klasyków literatury polskiej. Nie jest jednak poetą łatwym, nośnym, mogącym trafić do szerokiego odbiorcy.

Urodził się ponad sto lat temu, 15 marca 1903 roku.

*stanąłem na ziemi w lublinie
tu mnie skrzydłem uderzyła trwoga
matko dobra
na deszcz mnie małego tęsknego wynieś
za miasto tam siano pachnie w stogach*

Koleje życia zawarte w „autoportrecie” to naznaczone ubóstwem lata dzieciństwa i nauki szkolnej w Lublinie, kilkumiesięczny pobyt na froncie w 1920 roku, praca w zawodzie nauczyciela początkowo w



Słobódce na Wileńszczyźnie, później we Włodzimierzu Wołyńskim, studia w Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, wyjazd do Francji, którego plonem był poemat o Norwidzie - „dom świętego kazimierza”, i ponownie Lublin.

*znów ziemia lublin pusty
jak czerwone skały bretanii
serce w pół drogi nie ustaj
dalej
za nic*

Czechowicz zadebiutował w roku 1923 utworem prozą w lubelskim piśmie „Reflektor”, był współtwórcą późnofuturystycznej grupy o tej samej nazwie. Pierwszy zbiór wierszy „Kamień” wydał w 1927 roku. Związany z grupą literacką „Kwadryga”, kolejne utwory publikował w jej piśmie oraz miesięczniku „Droga”. Współtworzył życie literackie Lublina: redagował dodatek literacki do „Ziemi Lubelskiej”, założył „Kurier Lubelski”, był jednym z organizatorów tamtejszego oddziału Związku Literatów Polskich.

W 1933 roku Czechowicz przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował między innymi w dziale wydawniczym Związku Nauczycielstwa Polskiego, redagował pisma dla dzieci, a także periodyki: „Pion”, „Linia” i „Pióro”. Na krótko przed wybuchem wojny podjął pracę w dziale literackim Polskiego Radia. W okresie warszawskim jego liryka stała się zjawiskiem znaczącym, cieszyła się dużą poczytnością, a on sam wyrósł na duchowego przywódcę, przewodnika młodego pokolenia poetów. Wydał siedem zbiorów poezji. Poza debiutanckim „Kamieniem” były to: „dzień jak o dzień”, „ballada z tamtej strony”, „stare kamienie”, „w błyskawicy”, „nic więcej” i „nuta człowiecza”. Czechowicz

próbował także swych sił w dramacie, był autorem kilku jednoaktówek, które jednak nie dorównują jego poezji. Zajmował się również przekładem literackim. Tłumaczył głównie poetów rosyjskich i ukraińskich, a także czeskich, francuskich i anglosaskich.

Józef Czechowicz urodził się w Lublinie i miejscem jego śmierci był Lublin. Miał ledwie 36 lat, gdy dosięgnął go pocisk. Co zostało po poecie? Jego poezja, tworzona jakby na przekór nadchodzącemu kataklizmowi, dramatyczna, ale także pełna ciepła, spokoju. Dziś coraz bardziej odchodząca w zapomnienie. Czesław Miłosz w setną rocznicę urodzin Józefa Czechowicza, z rozmachem świętowaną w Lublinie, podzielił się taką oto refleksją: „Muszę powiedzieć, że odsunięcie Czechowicza dzisiaj jest dla mnie dosyć zagadkowym fenomenem. Czy to nie jest w ogóle odsunięcie poezji przedwojennej? Czy



to nie jest jakaś luka w przyjmowaniu poezji jako twórczyni języka polskiego? Bo



przecież taka poezja jak Czechowicza →→



O czym piszą inni

Prasoznawca

Donald Tusk - jako kandydat na prezydenta zdecydowanie przejął przewodnictwo na giełdzie notowań. Poparcie dla lidera Platformy Obywatelskiej w ciągu półtora miesiąca wzrosło pięciokrotnie. Cieszy się on 41% poparciem. Wpływ na wzrost jego notowań miała m.in. decyzja prof. Religi, który po zrezygnowaniu z dalszego kandydowania postanowił przejść do „oboju” Tuska i został honorowym przewodniczącym jego Komitetu Wyborczego. Religa cieszy się zaufaniem społecznym (został liderem rankingów zaufania). Za Tuskiem opowiedział się również Lech Wałęsa. Oromnym atutem Tuska stało się to, że umiejętnie dystansuje się od bieżącej polityki, nie wchodzi w „pyskówki”. Lecha Kaczyńskiego popiera 23% Polaków, Cimoszewicza - 17%. Z ostatnich sondaży wynika, że w ewentualnej II turze wyborów Tusk pokona zarówno jednego, jak i drugiego. Pozycja Kaczyńskiego jest od dłuższego czasu niezmienna. Nie zmieniło jej poparcie, jakiego udzielił mu dyrektor Radia Maryja oraz związkowcy z NSZZ „Solidarność”. „Rzeczpospolita” (6 września) pisze: *Tempo, w jakim Donald Tusk oddala się od swoich konkurentów w wyborach prezydenckich jest oszałamiające... źródła sukcesu kandydata PO są łatwe do rozszyfrowania. Zadziałał po prostu tzw. efekt kuli śniegowej - Tusk jako najwyższej notowany kandydat zaczął gromadzić wyborców niezdecydowanych oraz tych, którzy nie chcą marnować głosu i popierać kandydatów z mniejszymi szansami. W najbliższym czasie należy oczekiwać gwałtownej ofensywy ze strony Lecha Kaczyńskiego i Włodzimierza Cimoszewicza, mającej na celu osłabienie kandydata PO. Taka ofensywa może oczywiście powstrzymać wzrost notowań Tuska, ale może też wywołać efekt przeciwny - często atakowany ze wszystkich stron polityk zyskuje raczej sympatię niż potępienie wyborców. Ma o co walczyć przede wszystkim PiS. Wysokie notowania Tuska zapewne przełożą się na poparcie dla PO w wyborach parlamentarnych, więc partia braci Kaczyńskich będzie mogła pożegnać się ze zwycięstwem także w Sejmie... gdyby Tusk wygrał już w pierwszej turze, przyspieszyłoby to zapew-*

→→ należy do nurtu języka polskiego, tak jak należy liryka mieszczańska XVII wieku. Tego nie można wykreślić”.

Pozostał także grób w kwaterze żołnierskiej na lubelskim cmentarzu przy ul. Lipowej, Muzeum Literackie pieczętowane gromadzące spuściznę po nim i... kamienny monument. Czy los pomnika Józefa Czechowicza w Lublinie będzie kolejnym przykładem zwycięstwa komercji nad zbiorową pamięcią, nad dziedzictwem przeszłości?

ne tworzenie nowego rządu po wyborach parlamentarnych. A Platforma Obywatelska uzyskałaby tyle władzy, że trudno byłoby jej znaleźć wymówkę, gdyby nie chciała realizować któregoś z punktów swojego programu.

Interujący program przedstawia na łamach polskiego „Newsweeka” (11 września) lider PiS Jarosław Kaczyński. Jest on potencjalnym premierem III RP, oczywiście w przypadku zwycięstwa w wyborach parlamentarnych PiS-u. *Chcemy obniżenia podatków - według różnych schematów, ale jednak. Chcemy zabezpieczyć strategiczne interesy państwa w energetyce. Wspólnie (z PO) zapobiec takim patologicznym zjawiskom, jak koncesyjny system budowy autostrad. Mamy program „Tanie państwo” przewidujący zaoszczędzenie 6 miliardów na administracji. I chcemy zreformować system zamówień publicznych - żeby nie było ustawionych przetargów... Mamy oszczędnościowe pomysły, choćby skasowanie emerytalnych przywilejów z PRL. Przyzwoci bogaci ludzie też mogą się odnaleźć w systemie solidarności. Uważamy obecny system gospodarczy za nieefektywny. W Polsce nie rozwiązano żadnego problemu społecznego. Mamy boom edukacyjny, ale równocześnie szkoły wiejskie są w stanie zapaści i produkują analfabetów... Kulczyk zerował na związkach z politykami lewicy, a my chcemy z takimi powiązaniem skończyć. I tu mam wątpliwość, czy chce tego również cała Platforma. Nie jestem pewien, co jest ważniejsze: wola naprawy państwa wyrażana przez liderów czy lokalne układy, w których uczestniczy wielu działaczy PO. Działaczy PiS też, ale w dużo mniejszym stopniu.*

W „Rzeczpospolitej” (6 września) zwraca uwagę tekst Stefana Niesiołowskiego, współtwórcy „Ruchu” - pierwszej tajnej organizacji opozycyjnej w PRL. Niesiołowski w 1971 r. został skazany na 7 lat więzienia za przygotowanie akcji podpalenia Muzeum Lenina w Poroninie. Wyszedł w 1974. Współzałożyciel, nieistniejącego już, ZChN. Dziś pisze:

Nie wierzyłem, że doczekam upadku komunizmu. Wydawaliśmy podziemne pismo i nie zgadzaliśmy się z rewizjonistami, którzy twierdzili, że socjalizmu nie da się obalić, tylko trzeba go reformować. Po podpisaniu porozumień zaktualizowałem „Solidarność” na Uniwersytecie Łódzkim, prasę związkową i struktury w regionie. Wydawało mi się wtedy, że to już bardzo wiele. Jednak dopiero potem spełniły się wszystkie moje marzenia. Nie myślałem, że doczekam Polski w NATO, w Unii, rozpadu Związku Sowieckiego i upadku komunizmu. Dlatego nie mogę słuchać bredni o zdradzie, rozbiorze Polski, katastrofach.

KATRINA

Bogdan Usowicz

Zczółówek światowych doniesień nie schodzą informacje o katastrofalnych skutkach huraganu w USA.

Wśród komentarzy o kataklizmie jest nawet teoria Al-Kaidy o „Gniewie bożym”. Pozostawmy jednak przy wyjaśnieniach bardziej przyziemnych. Filmowe obrazki z obszarów kataklizmu są dość zastanawiające. Widać tam głównie czarnoskórych mieszkańców USA, którzy oczekują na pomoc. Komentatorzy wyjaśniają, że ci bogatsi Amerykanie opuścili po komunikatach o zagrożeniu swoje mieszkania, a na miejscu pozostała po prostu biedota. Komentator polskiego radia z Waszyngtonu Marek Wałkuski poszedł jeszcze dalej i tłumaczył na antenie, że chociaż obywatele ci nie posłuchali wezwań do ewakuacji, mieli prawo... liczyć na pomoc państwa. I wydaje się, że tutaj dotykamy sedna problemu. Ludzie przyzwyczajeni do zasiłków, pomocy państwa, opiekuńczości itd., okazują się bezradni także w przypadku katastrof. Są, niestety, „zaprogramowani” na bierność. Kilka lat temu w czasie huraganu, który spustoszył Paryż i okolice z prerażeniem przyglądałem się bierności Francuzów, którzy po prostu czekali, aż skutki zniszczeń materialnych zostaną usunięte przez odpowiednie... publiczne służby. Do tego czasu pozrywane kable elektryczne, powalone drzewa spokojnie blokowały normalne życie. Podobnie było w przypadku sławnego już lata, kiedy to na skutek upałów wymierali we Francji staruszkowie, a ponieważ odpowiednie „służby” pojechały na wakacje, nie było komu nieść pomocy. Z sytuacją tą kontrastuje już jednak zachowanie Polaków podczas np. powodzi we Wrocławiu. Wówczas tysiące mieszkańców, bez oczekiwaniami na „służby”, samoorganizowało się, walcząc o ocalenie domów i dzielnic. Który model społeczny jest lepszy, pokazują właśnie sytuacje ekstremalne.

Wracając do sytuacji w USA widać, że kraj ten jest podzielony na pół. Są dwie Ameryki: ta socjalna, naśladująca pomysły lewicy Europy i Ameryka ducha „Far West” - pionierów, którzy potrafili się samoorganizować i liczyć na siebie.

Na marginesie refleksji o katastrofie trzeba zwrócić uwagę na oferty pomocy. Z propozycją jej udzielenia wystąpiły nie tylko najbogatsze kraje, jak Francja, Wielka Brytania, czy Holandia, ale też te biedniejsze, włącznie z Polską, a nawet Ukrainą. Solidarność nie zależy od statusu majątkowego, ale jest pewnym symbolem „pozytywnej globalizacji”. Czy jeszcze kilka dni temu ktoś mógł przypuszczać, że Warszawa może pomagać Waszyngtonowi? Kiedy rzecznik komunistycznego rządu Urban wysyłał do Nowego Jorku śpiwory dla bezdomnych było to przyczyną całej fali dowcipów i żartów. Sytuacja trąciła surrealizmem. Przychodzą jednak takie momenty, że tego typu gesty okazują się naprawdę potrzebne i po prostu ważne.



OD 19 DO 25.09.2005

PONIEDZIAŁEK 19.09.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8²⁵ 10 minut tylko dla siebie 8³⁰ Telezakupy 8⁵⁰ Jedynecka 9¹⁵ Sznurowadło w supelki - film 9⁴⁰ Jan Łaski w Emden - reportaż 10¹⁰ Wyprzedzić chorobę 10³⁰ Polskie miasta i miasteczka - Przeworsk 10⁴⁰ Nieznani bohaterowie SOLIDARNOSCI - film dok. 11³⁰ Zapisy pamięci - Panteon literacki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Chłop i baba - serial 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Program publicystyczny 13²⁰ Zaproszenie 13⁴⁰ M jak miłość - serial 14²⁵ Salon kresowy - Chłopak z Zarczeczka - reportaż 14⁴⁰ Królowa Bona - serial 15³⁵ Krzyże i kapliczki przydrożne - Boże Męki na Kaszubach - reportaż 16⁰⁵ Jedynecka - serial 16³⁰ Sznurowadło w supelki - film 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Program publicystyczny 17³⁰ Telezakupy 18²⁰ Klub - Wilno 2005 - reportaż 18⁴⁵ Nie jesteście sami - reportaż 19⁰⁵ Kościół i świat - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Chłop i baba - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Program publicystyczny 21²⁵ Sportowy tydzień 22⁰⁰ Stacyjka - film 23⁰⁰ Komornicy - film 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Niemen - rzeka niezgody - film dok. 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 20.09.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8²⁵ 10 minut tylko dla siebie 8³⁵ Telezakupy 8⁵⁰ Nigdzie w świecie nie znajdziecie - magazyn 9⁰⁵ Kolory - dla dzieci 9¹⁵ Rodzina Leśniewskich - serial 9⁵⁰ Chrystus dla każdego - reportaż 10⁰⁵ Laboratorium 10³⁰ Polskie miasta i miasteczka - Jarosław 10³⁵ Lista przebojów 11⁰⁵ Nie jesteście sami - reportaż 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Chłop i baba - serial 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁵ Sportowy tydzień 13³⁵ Stacyjka - serial 14³⁰ Szlaban w górę - reportaż 14⁵⁵ Berliński express 15⁰⁵ Miasto spotkania - film dok. 16⁰⁰ Nigdzie w świecie nie znajdziecie - magazyn 16¹⁵ Kolory - dla dzieci 16²⁵ Rodzina Leśniewskich - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Program publicystyczny 17³⁰ Telezakupy 17⁴⁵ Chrystus dla każdego - reportaż 18⁰⁰ Londyński depozyt marszałka - reportaż 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wiadomości 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Chłop i baba - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁵ Kościół katolicki wobec władzy komunistycznej - film dok. 22⁰⁰ Jest takie miejsce - Bielawa 22²⁰ Program publicystyczny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Sport 23⁵⁴ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Sprawa dla reportera 0³⁰ Rodzina Leśniewskich - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 21.09.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8²⁵ 10 minut tylko dla siebie 8³⁵ Telezakupy 8⁵⁰ Budzik - Koniec lata 9¹⁵ U cioci Miry - serial 9⁴⁰ Wierzę, wątpię, szu-

kam 10⁰⁵ Ostoja - magazyn przyrodniczy 10³⁰ Spotkania z profesorem Zinem 10⁵⁰ Nigdy nie przestanę tęsknić za Polską - Jacek Zganiacz 11⁰⁵ Plus minus 11³⁵ Kochaj mnie - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Chłop i baba - serial 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Wieści Polonijne 13²⁰ Kościół katolicki wobec władzy komunistycznej - film dok. 14¹⁵ Londyński depozyt marszałka - reportaż 14⁴⁵ Program publicystyczny 16⁰⁵ Budzik - Koniec lata 16³⁰ U cioci Miry - serial fantastyczno-przygodowy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Program publicystyczny 17³⁰ Telezakupy 17⁵⁰ Wierzę, wątpię, szu- kam 18¹⁵ Bliżej Europy 18³⁵ Świadkowie nieznanymi historii - program 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Chłop i baba - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Polska Karta 21³⁰ Egzamin z życia - serial 22¹⁵ Gala Ireny Kwiatkowskiej - widowisko 23⁰⁰ Kochaj mnie - telenowela 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁰ Program publicystyczny 0⁵⁵ Nigdy nie przestanę tęsknić za Polską - Jacek Zganiacz 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 22.09.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8²⁵ 10 minut tylko dla siebie 8³⁵ Telezakupy 8⁵⁰ Śpiewaj z nami 9⁰⁰ Polskie krajobrazy - felieton 9¹⁰ Magiczne drzewo - serial 9⁴⁰ Znaki czasu - magazyn 10⁰⁰ Wyprzedzić chorobę 10¹⁵ Polskie miasta i miasteczka 10³⁵ Pożegnanie lata z Radiem - widowisko 11²⁵ Skarbiec - magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Chłop i baba - serial 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Polska Karta 13³⁵ Egzamin z życia - serial 14²⁰ Świadkowie nieznanymi historii 15⁰⁰ Reportaż 15¹⁵ Program publicystyczny 16⁰⁰ Śpiewaj z nami 16¹⁰ Polskie krajobrazy - Od Elbląga do Malborka - felieton 16²⁰ Magiczne drzewo - serial 16⁴⁵ Animowany świat wyobraźni - film animowany 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Program publicystyczny 17³⁰ Telezakupy 17⁴⁵ Znaki czasu - magazyn 18¹⁰ Raj - magazyn 18³⁵ Smak Europy 18⁴⁵ Skarbiec - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Chłop i baba - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Program publicystyczny 21³⁰ Łączy nas Polska - felieton 21⁵⁰ Teatr TV - Chryzantema złocista - spektakl 22⁴⁰ S. Drzewiecki gra Koncert e-moll F. Chopina 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁰ Program publicystyczny 0⁵⁵ Animowany świat wyobraźni 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 23.09.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8²⁵ 10 minut tylko dla siebie 8³⁵ Telezakupy 8⁵⁰ Domisie - Sowa i katar - serial 9¹⁵ Sto minut wakacji - serial 9⁴⁰ Raj - magazyn 10⁰⁵ Program edukacyjny 10³⁰ Smak Europy 10⁴⁰ Regionalia - magazyn 11⁰⁵ Szansa na sukces 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Chłop i baba - serial 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Program publicystyczny 13³⁵ Łączy nas Polska - felieton 13⁵⁰ Hity sateli-

ty 14⁰⁵ Teatr TV - Chryzantema złocista - spektakl 15¹⁵ Program publicystyczny 16⁰⁰ Domisie - Sowa i katar - serial 16²⁵ Sto minut wakacji - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17¹⁵ Ojczyzna polszczyzna 17³⁰ TELEZAKUPY 17⁴⁵ Spotkania z profesorem Zinem 18¹⁰ Święta wojna - Ber - Cing 18³⁵ Regionalia - magazyn 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Chłop i baba - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Mówi się... 21²⁰ Hity satelity 21³⁵ Na dobre i na złe - serial 22²⁵ Program publicystyczny 23²⁵ Magazyn publicystyki kulturalnej 0¹⁰ Szansa na sukces 1⁰⁰ Sto minut wakacji 1²⁵ Dobranocka 1³⁵ Program rozrywkowy

SOBOTA 24.09.2005

6⁰⁰ Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁵ Awantura o Basię - serial 9⁰⁰ Od przedszkola do Opola - zespół „Brathanki” 9³⁰ Wieści Polonijne 9⁴⁵ IX Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej - reportaż 10¹⁵ Mówi się 10⁴⁰ Chłop i baba (3) - serial 11⁵⁰ Podróże kulinarne 12⁰⁰ Program rozrywkowy 12⁵⁰ Książka tygodnia 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Cudze szczęście - film obyczajowy 14⁵⁰ Serce za uśmiech - Ciechocinek 2005 15³⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 18⁰⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Cudze szczęście - film obyczajowy 21⁵⁰ Co nam w duszy gra - Duety miłosne - widowisko 22⁴⁵ Pożegnanie lata z Radiem - widowisko 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 25.09.2005

6⁰⁰ Pożegnanie lata z Radiem - widowisko 6⁵⁰ Bezludna wyspa - Anna Mucha, Katarzyna Cichopek i Agnieszka Warchulska 7⁴⁰ Koncert życzeń 8⁰⁵ M jak miłość - serial 8⁵⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁰ Ziarno - magazyn 9²⁵ Marco i Gina - serial 9⁵⁰ Ojczyzna polszczyzna 10¹⁰ Książka tygodnia 10²⁵ Chłop i baba (2) - serial 11¹⁰ Muzyczny Festiwal Łańcut 2005 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁵ Janosik - serial 15¹⁰ Jest takie miejsce - Bielawa 15²⁵ Salon prasowy 16⁰⁰ Moja sztuka... moja miłość - film dokumentalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ IX Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej - reportaż 17⁵⁵ Salon kresowy 18¹⁰ Zaproszenie 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁴⁵ Sport 19⁵⁰ Pogoda 19⁵⁵ Program publicystyczny 23⁰⁵ Królowa Bona - serial 0⁰⁵ M jak miłość - serial 0⁵⁰ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr et Mme GALBIERCZYK - SALLAUMINES 20 euro
Związek Bractw Żywego Różańca we Francji 300 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

KOMPUTEROWE... POWSTANIE WARSZAWSKIE

Bohumil Prohazka

Publikacje multimedialne stają się powoli cennym uzupełnieniem wydawnictw książkowych. Nowoczesnych technik medialnych używa się coraz częściej w muzeach i nie widać powodu, by pewnej dozy nowoczesności nie wprowadzać też do domowej biblioteki.

Po odtwarzaniu na komputerze prezentacje często łatwiej sięgnąć np. młodzieży, można też szybciej odszukać potrzebny nam fakt, datę, czy wydarzenie. Ze wszechmiar godnymi polecenia są zwłaszcza tego typu publikacje dotyczące historii.

Nie tak dawno w moje ręce wpadła płyta CD o tytule „Powstanie Warszawskie”, wypuszczona przez wydawnictwo sygnowane spółką „Jark” działające w Warszawie. Na łamach „Głosu Katolickiego” przedstawialiśmy już jedną z publikacji tego wydawnictwa poświęconą historii Polski. Teraz pora na Powstanie Warszawskie, którego 61. rocznicę wciąż jeszcze obchodzimy.

Do odtwarzania tego CD potrzebny jest program Adobe Acrobat Reader, którego wszystkie wersje, na wszelki wypadek, nagrano także na płycie. Jest to też największy minus tej publikacji, ponieważ dla osób rzadko korzystających z tego programu, znalezienie odpowiednich fragmentów może być trochę denerwujące. Do słuchania muzyki wymagania sprzętowe mówią o oprogramowaniu QuickTime Media oraz DivX. Do płyty dodano też kompletną „instrukcję obsługi”. Wszystkie partie tekstów można zresztą wydrukować, co w przypadku długich artykułów z pewnością ułatwi samo czytanie.

Płyta zawiera szerokie kalendarium wydarzeń, które dzień po dniu ukazują zmagania wojenne z podziałem na poszczególne dzielnice. Są tu też artykuły na temat Powstania, które dotyczą m.in. okupacji, sytuacji ludności po kapitulacji, nastrojów strony niemieckiej, komunistycznej propagandy. Płytę podzielono na rozdziały - Przeszłość, Walka, Refleksje i Pamięć.

Cennym uzupełnieniem jest też ukazanie szerszego tła Powstania, przybliżającego polskie Państwo Podziemne i jego działalność także w innych regionach Polski. Publikacja zawiera liczne mapy, tabele, schematy i zdjęcia archiwalne. Najważniejsze informacje dotyczące Powstania można też znaleźć, umieszczone w sposób graficzny, na dużym planie Warszawy z 1944 roku. Są tu zaznaczone barykady, stanowiska powstańców w poszczególnych fazach bitwy, trasy kanałów, najważniejsze obiekty, o

które toczono walki, szpitale powstańcze, a nawet punkty poczty harcerskiej. Niestety dużej mapy nie da się wydrukować, a poszukiwania odpowiednich fragmentów i powracanie do „legendy” w programie „Adobe” może być trochę nużące.

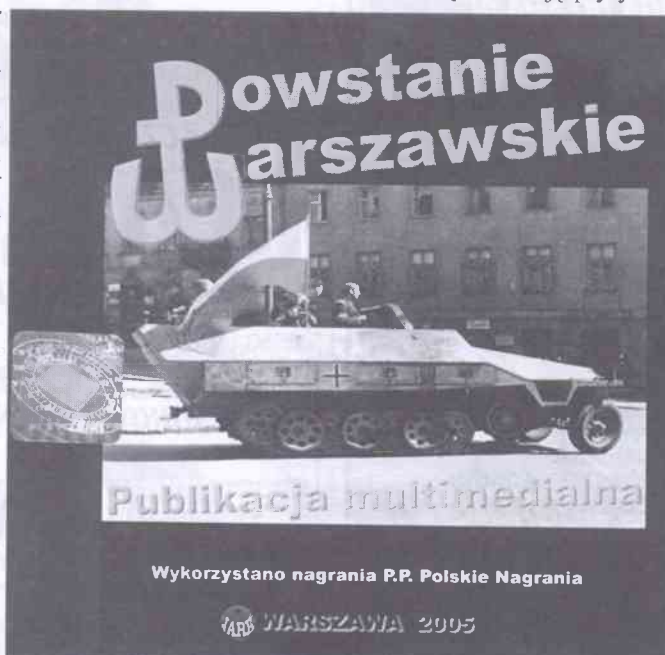
Do publikacji dołączono pliki z nagraniami muzycznymi najpopularniejszych piosenek powstańczych (m.in. „Pałacyk Miłcha”, „Marsz Mokotowa”, „Sanitariuszka Małgorzatka”, „Naprzód do boju, żołnierze...”). Są tu też nuty i słowa pieśni.

Filmową ilustracją płyty stanowi 12 filmów - wypowiedzi żyjących jeszcze uczestników Powstania - m.in. „Rzeczpospolita Mokotowska”, „Atak na Wyciągi”, „Sadyba idzie do lasu”, „Obrońca Bilbao”. Ostatni z filmów stanowi wypowiedź dyrektora Muzeum Powstania w Warszawie Jana Ołdakowskiego, który przedstawia samą koncepcję działalności kierowanej przez siebie placówki.

Przy tworzeniu publikacji wydatnej pomocy udzieliło Środowisko Żołnierzy Pułku AK „Baszta” i powstańcy z Mokotowa.

Każda kolejna rocznica 63 dni walk Powstania staje się okazją do zapoznania się z publikacją, która powinna stać się stałym elementem elektronicznej biblioteki domowej. Cena płyty to 5 euro (znacznie mniej od podobnej objętościowo książki).

Redakcja GK dysponuje nie- wielką liczbą egzemplarzy płyty, które może udostępnić zainteresowanym (z doliczeniem ceny przesyłki pocztowej). Prezentowany CD wypada polecić nie tylko środowisku kombatanckiemu, ale także młodzieży i tym wszystkim, którzy interesują się historią Polski.



Publikacja multimedialna

Wykorzystano nagrania P.P. Polskie Nagrania

WARSAWA 2005

ADWOKAT przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ
ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

- sprawy rodzinne i pobytowe, rozwiązywanie sporów
- zakładanie i obsługa spółek,
- kwestie handlowe i gospodarcze, - dokumenty prawne,
- spadki, - wypadki samochodowe.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87
59, Av de Suffren 75007 Paris

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

- tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.
- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAZ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.



S.O.S. KOMPUTERY CyberNuX

Usługi dla osób prywatnych i firm:

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- montaż komputerów i instalacje programów
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows; GNU/Linux)
- kopia zapasowa danych (CD-ROM, na Internecie)
- kamerowe zabezpieczenie biur i domów

- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice
T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;
e-mail: contact@cybernux.net
site internet : http://www.cybernux.net

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 54 MIAST W POLSCE

eurolines
INTERCARS

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Eurolines Concorde

8, rue St Florentin
Paris 1er - M° Concorde

Tél. 01 53 45 81 00



ESPACE PAYS DE L'EST	PARIS 5 ^{ème}	PARIS 9 ^{ème}	LA DEFENSE
28, av. Gal De Gaulle 93541 Bagnolet Tél. 01 49 72 57 34 M° Gallieni, ligne 3	55, rue St Jacques 75005 Paris Tél. 01 43 54 11 99 M° St Michel	75 bis, bd de Clichy 75009 Paris Tél. 01 44 63 00 66 M° Place Clichy	7bis, place de la Defense 92400 Courbevoie Tél. 01 49 67 09 79 M° La Defense Gde Arche

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF
Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2152)32: 18.9. 2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkcat>
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Redaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Domżał s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - *Voix Catholique/Głos Katolicki*
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

1989-2005 : 16. Rocznicą utworzenia Towarzystwa Polonia w Vicoigne

Program: sobota 24/09: sala des Fêtes de Vicoigne w Raismes-Vicoigne - godz. 20.00: śpiewy i tańce w wykonaniu zespołu „Spotkanie” z Saint Ghisain (Belgia).

niedziela 25/09: kościół św. Barbary w Vicoigne - godz. 15.00: Mszę św. ku czci MB Częstochowskiej odprawi Ks. K. Kuczaj z Abscon; po Mszy św. defilada do polskiego Pomnika i poświęcenie statuy Papieża Jana Pawła II i przyjęcie w sale des Fête de Vicoigne.

Prosimy o liczny (ze sztandarami) udział wszystkie polskie stowarzyszenia. Rezerwacja: w siedzibie Związku: Café Daniel Wiorka, tel. 03 27 25 52 04; - u Prezesa, tel. 03 27 51 89 22.

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury, odszkodowania, spadki itp.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 7.09.2005.

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



TEL: 01 40 20 00 80

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biała,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krośnice,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik
TÉL. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

poniedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.

tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06



15 lat doświadczenia w Paryżu!!!

«ECOLE PRIVEE NAZARETH»

Cours Privé d'Enseignement Supérieur

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Europejskie kursy specjalistyczne, przygotowujące do życia zawodowego

i społecznego we Francji (w programie kurs jęz. francuskiego +

warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy,

znajomość struktur administracyjno-społecznych)

Język angielski: 2 razy w tygodniu;

Język polski na wszystkich poziomach

Zapisy cały rok szkolny; **rozpoczęcie zajęć 16 września**

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 01 43 03 38 33, 0662691383, Fax: 0143058315

strona internetowa: www.nazarethfamille.fr

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwałe - koloryzacja

- henna - manicure - **06 71 08 84 85**



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE

LINIE LOTNICZE



PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. **TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77**

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKIDOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
TEL. 01 43 34 56 07.

Paryskie Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II - Papieskimi śladami po południowej Polsce -

Christian Pierraqnes

1970, proszę pana, 1970 kilometrów - pokazuje mi na swoim kalkulatorku młody i sympatyczny kierowca naszego autokaru. Blisko dwa tysiące, w niespełna dziewięć dni!



Program został opracowany niezwykle bogato. Warszawa, Zelazowa Wola, Częstochowa, Oświęcim, Kraków, Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska, Wieliczka, Chochółów, Zakopane, Dębno Podhalańskie, Dunajec, Sandomierz, Lublin, Kazimierz Dolny, Wilanów, Warszawa.

Nie będę męczył Państwa przepisywanymi fragmentami przewodników, ale proszę mi pozwolić na podzielenie się tymi wrażeniami, które przekroczyły nasze oczekiwania, pozwoliły nie czuć zmęczenia i - przede wszystkim - wrócić do codzienności z sercami wzbogaconymi o te szczególnie przeżyte momenty.

Pośród blisko czterdziestu uczestników podróży, trzydziestu byli to Francuzi niewiele mający z polskością wspólnego. Ich pierwsze wrażenie? Zaskakujące dla nas, nieco zakompleksiały Polaków - Polska jest krajem czystym, Polska się buduje, Polska jest młoda, rodzinna...

Są takie miejsca na ziemi, jak pewne dni w kalendarzu. Te miejsca przeżywa się inaczej - jak większe czy mniejsze święta, jak ważne rocznice albo zwykłe imieniny. W tych miejscach jest po prostu coś uroczystego.

Zaczęliśmy od Warszawy: Stare Miasto, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, warszawski zamek, Grób Nieznanego Żołnierza, koncert w dworcu szopenowskim - przeżyte jak wizyta u bliskich. Przed niedzielnym wieczorem jeszcze te chwile skupienia i zmagania się z myślami przed grobem ks. Jerzego Popiełuszki - w oczach ożywia się znane zdjęcie Jana Pawła II klęczącego przed tym marmurowym głazem, (zbrodni pamięć nie chce dotykać).

Na placu J. Piłsudskiego ma podobno stać pomnik Ojca Świętego. Grób Nieznanego Żołnierza, Józef Piłsudski, Jan Paweł II... czy nie za dużo jak na jeden plac?

Wstrząs oświecimski - „a jednak żaden wiek nie może przestąpić prawdy o obrazie

i podobieństwie” - nie zaprzestać w to wierzyć!

Częstochowa - Jasna Góra i zawarta w Niej cała niemal wierność i ufność Polski. „Totus Tuus” i ta dziewczynka pisząca coś pod tabliczką „Po-

dziękowania i prośby”. „Wszystko, co mógłbym tu powiedzieć będzie blade w stosunku do tego, co czuje w tej chwili moje serce a także do tego, co czują wasze serca. Więc oszczędźmy słów, niech pozostanie tylko wielkie milczenie przed Bogiem, które jest samą modlitwą.” (Jan Paweł II)

Kraków - Metropolia, która od Biskupa Stanisława do Kardynała Karola Wojtyły - i ciągle jeszcze - zawiera w swoich zbołałych kamieniach całą kulturę tej wierności.

W Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego, w galerii portretów, ten Ojca Świętego od dawna już podpisany jest Jan Paweł Wielki. „Pozwólcie więc, zanim stąd odejdę... patrzę jeszcze stąd na Kraków, na ten Kraków, w którym każdy kamień, każda cegła jest mi droga, i patrzę stąd na Polskę. I dlatego, zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na Chrzcie św. Abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy. Proszę was abyście mieli ufność, nawet wbrew każdej swojej słabości. Abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało. Abyście od Niego nigdy nie odstępili. Abyście nigdy nie utracili tej wierności ducha, do której On wyzwała człowieka. Abyście nigdy nie wzgardzili tą miłością, która jest największa, która wyraziła się przez krzyż a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia ani sensu. Proszę was o to. Amen.” (Jan Paweł II)

Polska jest wierna. Wierna temu wiel-

kiemu Człowiekowi, temu prorokowi, któremu oręż serca i słowa wystarczyło, by wtedy kiedy narodom słaby już nadzieje, pycha pochyliła głowę. Wierna i słusnie dumna. Nie ma chyba miasta, miejsca ważniejszego, gdzie by nie postawiono jeszcze pomnika Janowi Pawłowi II, nie nazwano najważniejszych ulic czy placów Jego Imieniem.

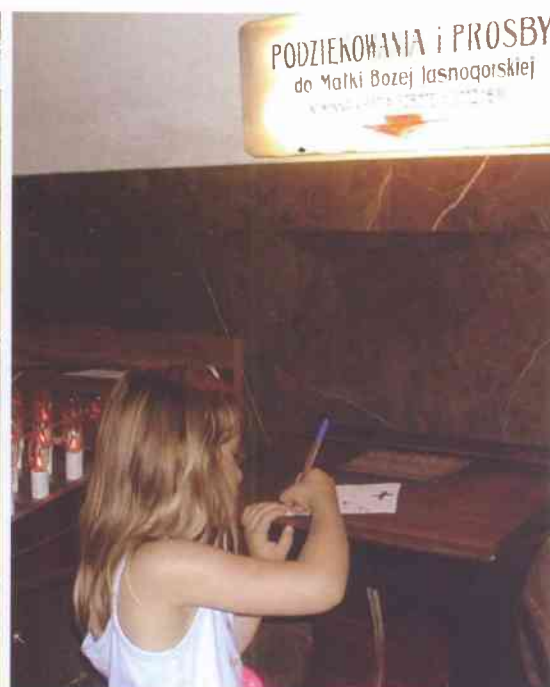
Byliśmy i my w Polsce jakby jeszcze bardziej dumni z naszego zaangażowania w dzieło papieskie.

Dzięki organizatorom, czuliśmy się wszyscy nie jak turyści, ale jak szczególnie serdecznie przyjmowani goście.

Tak było w katedrze Warszawa-Praga, gdzie J.E. Abp Sławoj Głódź przyjął naszą grupę najpierw nadzwyczajnym koncertem Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej, połączonych Chórów, Epifania i Sonante, i solistów wykonujących Stabat Mater Antonina Dworzaka a następnie pełną uroku kolacją w gotyckich podziemiach katedry.

Tak było, kiedy dany nam był rzadki przywilej zwiedzenia pałacu prezydenckiego i uczestniczenia tam w Mszy świętej odprawionej w kaplicy, w której był Ojciec Święty i gdzie jeden z klęczników ozdobiony jest teraz insygniami Jana Pawła II. I tak też przyjęci byliśmy na niedzielnej Mszy świętej w katedrze polowej Wojska Polskiego.

Tak było nade wszystko w Lublinie, w studenckim Domu Jana Pawła II, gdzie mieszkają stypendyści Fundacji Jana Pawła II. Ksiądz dyrektor Ryszard Krupa nadał tej naszej wizycie charakter szczególnie uroczysty. Mszę świętą celebrowaną w nowoczesnej kaplicy domu studenckiego przez jednego z pionierów Fundacji, ks. profesora Radwana i ks. Ryszarda Krupę, koncelebrowało jeszcze pięciu innych kapłanów, byłych stypendystów Fundacji. Ks. profesor Marian Radwan zaszczyił nas znakomitym kazaniem po francusku. Studenci przygotowali śpiewy chóralne i modlitwy w ich ojczystych językach. Delegacja Koła Przyjaciół Fundacji z Warszawy, z Mecenasem i Panią Bednarkiewicz na czele, przyłączyła się do tego święta. Wieczór rozmów, śpiewów i tańca z młodzieżą studencką, pełną uroku i wdzięczności, pozwolił powiedzieć jednemu z nas: „jeszcze nie wszystko stracone”. Jest jeszcze nadzieja na prawdziwą wolność, na miłość... Tam może, gdzie jeszcze niedawno w ukryciu podtrzymywano zakazany ogień prawdy serc, zajaśnieje światło dla tych, którzy o nim zapomnieli, wpatrzeni w swój własny cień. Codziennosc była jednak bardziej turystyczna niż pielgrzymia. Bo wszystko - prawie wszystko, ale o tych kilku nieszczęśliwych „brakach” zapomnieliśmy - dawno najpełniejszą satysfakcją. Tak hotele jak restauracje czy oberże. Prestiżowe czy tradycyjne, ludowe. Jak zapomnieć barana pieczonego przed nami na rożnie, zupę grzybową podaną w wydrążonym bochenku chleba, kolorowe pierogi i inne kulinarne święta, albo też znakomitą →



➔➔ zabawę z góralskim zespołem...
Zapomniane lub niedoceniane skarby Polski renesansowej, barokowej, architektury drewnianej - obiekty wpisane na listę światowego dorobku kultury. Potem cmentarz zakopiański, Wieliczka, spływ Dunajcem - słońce, cisza, góry i woda. Nie sposób opisać wszystkiego. A fakt, że grupa była ogromnie sympatyczna i uśmiechnięta jest tej podróży ukoronowaniem.

W Galerii GK... sptyw Dunajcem czyli letnie wspomnienia -
po Ojczyźnie, papieskimi śladami, prowadzi nas
Paryskie Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II - str. 22-23.



karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Niemcy	1250* mn
USA + GSM	1250* mn
Włochy	1000* mn
Anglia	1250* mn
Kanada + GSM	1000* mn
Francja	1250* mn
GSM Francja	111* mn

100% KUPUJĄCY KARTY

Punkty sprzedaży: **tabac, księgarnie, supermarkety, taxing, banki**

Obsługa klienta - 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komercyjowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014 € / min**

Wybierz 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

0821 61 48 48
GSM Polska
0,09 €/min

7/7 **0811 600 348***

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe **IRADIUM**

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.